

TOWARZYSTWO POPIERANIA KULTURY REGIONALNEJ W CZĘSTOCHOWIE



TOM III. 1947.

Zeszyt II, III i IV.

Ziemia

Częstochowska

ZIEMIA CZĘSTOCHOWSKA

TOM III
ZESZYT II — III — IV

1 9 4 7

WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA POPIERANIA KULTURY REGIONALNEJ
W CZĘSTOCHOWIE

NAKŁADEM KSIĘGARNI WŁ. NAGŁOWSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE

9311/66

TOWARZYSTWO
POPIERANIA KULTURY REGIONALNEJ
CZĘSTOCHOWA

140274

II

(3/2-3-4)

tow. Popieranie
Kultury Regionalnej
w Częstochowie
21.6.66



X-118960
140274 II

Od Wydawnictwa

Wybuch wojny spowodował przerwę w zamierzonych wydawnictwach; część materiałów opracowanych lub też zebranych do opracowania — niestety — w zawierusze wojennej zaginęła. Niektóre jednak prace, przygotowane już do druku, ocalały; inne były opracowane w czasie wojny, jeszcze inne zaś w wyniku badań, prowadzonych w okresie wojny, bądź też po wojnie — zostały wykonane.

Zarówno jedne jak drugie przekazano Towarzystwu bezpłatnie, za co Towarzystwo składa autorom serdeczne podziękowania.

Oddajemy je do rąk czytelników w tym porządku, w jakim były opracowane przez autorów, a więc:

1. „Zarys monografii gospodarczej m. Częstochowy“ — St. Wallmanna; napisany został na skutek rozpisanego konkursu przez Zarząd m. Częstochowy, na wniosek Tow. Popierania Kultury Regionalnej i przyjęty przez jury konkursowy w roku 1936, a następnie przekazany Towarzystwu.
2. „Częstochowa w obliczu zagadnień regulacyjnych“ — inż. E. Usakiewicza, napisana została w czasie trwania wojny.
3. „Z ostatnich lat życia Z. Krasińskiego“ — prof. J. Mikołajtisa, napisana częściowo na podstawie materiałów zebranych przed wojną, częściowo w czasie wojny, a wykończona w roku 1947.

ZARZĄD.

I. RYS HISTORYCZNY ŻYCIA GOSPODARCZEGO CZĘSTOCHOWY (do r. 1934)

Drukując niniejszą pracę Tow. zdaje sobie sprawę, że w okresie czasu, oddzielającym nas od momentu napisania tej pracy — do chwili druku, nastąpiły doniosłe i zasadnicze zmiany gospodarcze i społeczne; nie mniej przeto Tow. uważało za stosowne ogłoszenie drukiem pracy Ob. S. Wallmanna z roku 1935, która może służyć w przyszłości jako materiał pomocniczy. —

Tow. jest przekonane, że w następnym tomie będzie mogło omówić monografię gospodarczą ziemi częstochowskiej, uwzględniającą obecny stan stosunków gospodarczych i społecznych. —

Już z dotychczas opublikowanych prac historycznych o Częstochowie daje się niewątpliwie ustalić fakt, że przeszłość historyczna miasta, obejmująca wieki XVI, XVII, XVIII i trzy czwarte XIX-go, nie miała prawie zupełnie związków przyczynowych z ekspansją gospodarczą miasta, datującą się od lat 80-tych ubiegłego stulecia.

Ponieważ zaś archiwum miejskie zawiera tylko, nie wszystkie zresztą, dokumenty, odnoszące się do XIX-go stulecia i ery bieżącej, gdyż wcześniejsze albo spłonęły, albo zaginęły, lub też znajdują się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, więc badania moje archiwalne ograniczyłem do okresu, obejmującego tylko całe ubiegłe stulecie i dotychczasowe lata XX-go wieku, uważając, że przejrane przezemnie dokumenty, w połączeniu z już opublikowanymi pracami, dadzą z punktu widzenia niniejszej pracy najzupełniej wystarczający obraz historyczny życia gospodarczego miasta.

Jak wiadomo, historia Częstochowy, jako miasta, rozpoczyna się od r. 1502, t. j. od chwili, kiedy to król Aleksander Jagiellończyk nadał osadzie Stara Częstochowa, skupiającej się na zachodnim nadbrzeżu rzeki Warty, prawo magdeburskie.

W r. 1826 połączona zostaje ze Starą Częstochową, odległa od niej o 1500 metrów osada Nowa Częstochowa, położona przy klasztorze Jasnogórskim i stanowiąca uprzednio jego własność, a posiadająca przywileje miejskie, nadane jej w r. 1717 przez króla Augusta II-go.

Te za tym dwie dawne osady miejskie, wraz z przyłączonymi do nich później terenami, tworzą dzisiejszą Częstochowę, obejmującą około 4400 hektarów powierzchni.

Jak wspomina H. Łabędzki w dziele „Górnictwo w Polsce“, już w wieku XV-tym, w pobliżu miasta rozwijało się górnictwo i hutnictwo żelazne.

Czynne były mianowicie już wtedy kopalnie rudy we Wręczycy i huta w Blachowni.

Jednakże bliskość tych przemysłów przez kilkaset lat nie oddziaływałe prawie zupełnie na miasto, w którym przemysł żelazny rozwijać się zaczyna dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia.

W dwa lata po nadaniu Starej Częstochowie praw magdeburskich, t. j. w r. 1504, zezwala król Aleksander Jagiellończyk, celem ożywienia stosunków handlowych, na wybudowanie mostu na rzece Warcie, oraz wyraża zgodę na pobieranie przez miasto myta od każdego wozu z towarem.

Lustracja miasta, dokonana przez urzędników królewskich w 1564 roku wykazała, że Częstochowa posiadała wówczas 218 domów, 14 jatek rzeźniczych, 19 piekarzy, 23 szewców, 9 pałacych gorzałkę i 10 garncarzy.

Na wypadek pospolitego ruszenia miasto obowiązane było wyprawić jeden wóz wojenny należycie zaopatrzony.

Już w r. 1628 klasztor Jasnogórski mieścił w swych murach drukarnię, która tłoczyła różne dzieła w językach polskim, łacińskim i czeskim. W r. 1706 król August II specjalnym przywilejem zakazuje przedruku bez zezwolenia królewskiego książek, wydanych przez drukarnię Jasnogórską. Ostatnie prace drukarni Jasnogórskiej ukazały się przed rokiem 1863.

O możliwościach technicznych drukarni świadczą do pewnego stopnia rozmiary niektórych wytłoczonych przez nią dzieł. I tak: wydana w r. 1628 „Akademia Pobożności“ Mikołaja z Mościsk Mościckiego zawierała 724 stronicę. Wydane w r. 1707 dzieło p. t. „Compendium Medicum“ zawierało 483 stronicę.

Zdawałoby się, że pierwsze stulecie istnienia miasta zapoczątkowało mu przynajmniej normalnie pomyślny rozrost i rozwój gospodarczy.

Sklaniaćby mogło do tego przypuszczenie, że chociaż Częstochowa nie leżała nad spławną rzeką i była ośrodkiem na ogół ubogiej rolniczo okolicy, to jednak z uwagi na położenie nadgraniczne, ze względu na Jasną Górę, do której stale ciągnęli królowie,

dostojnicy i szlachta, oraz ze względu na przywileje, które dzięki bliskości klasztoru mogłaby osiągnąć — winnaby z czasem, drogą zwykłej ewolucji, stanąć na poziomie przynajmniej większości innych podobnym gospodarczo położeniu znajdujących się miast Polski.

A tymczasem gromadzone w skarbu Jasnogórskim bogactwa i utworzenie z klasztoru twierdzy nadgranicznej, będącej solą w oku dla wszystkich grasujących tu nieprzyjaciół, stało się przyczyną nieszczęść i upadków dla miasta, niszczonego, łupionego i obciążanego haraczami przez przewalające się ciągle pod fortecą wojska.

Nie za tym dziwnego, że Częstochowa do początku XIX wieku nędznie wegetuje, że liże od najazdu do najazdu zadane jej rany, że zaczątki przemysłu ceramicznego, o których świadczy stosunkowo znaczna liczba garncarzy, ujawnionych przy lustracji z 1564 r., zanikają i że przedsiębiorczość mieszkańców tępieje, ograniczając się przeważnie do pomysłowości w zachowaniu życia, kawałka chleba i dachu nad głową.

Rok 1652 przynosi ze sobą napad band rozbójniczych, które złupily i doszczętnie prawie spaliły miasto. Obleżenie Jasnej Góry przez Szwedów w r. 1655 i następne lata „potopu“ prowadzą nadal dzieło zniszczenia.

To też lustracja miasta z r. 1664 ustala, że było już wtedy tylko 156 domów, 10 piekarzy cechowych, 4 sukienników, 2 krawców, 1 kowal, 2 kuśnierzy, 12 szewców, 3 bednarzy, 20 palących gorzałkę, 1 miecznik i 1 kotlarz.

W rok później, t. j. w r. 1665, nad Częstochową przewala się nowa zawierucha. Oto na terenie miasta rozgrywa się wielka bitwa między zbuntowanymi wojskami związkowymi, pod wodzą starosty olsztyńskiego Lubomirskiego i między przysłanymi dla stłumienia rokoszu wojskami królewskimi. W bitwie tej miało poleć 1300 królewskich.

Wiek XVIII mija dla miasta pod znakiem dalszych walk, toczących się na jego terenie, lub w bezpośrednim pobliżu.

W latach 1702, 1704, 1705 i 1709 ponawiają Szwedzi swe bezskuteczne na Jasną Górę ataki. Między 1735 i 1750 r., wojska rosyjskie, ścigając oddziały konfederatów dzikowskich, pustoszą okolice klasztoru. W kilka lat później bawią w Częstochowie wojska austriackie. W latach 1770 — 1772 broni się w twierdzy Jasnogórskiej przed atakami Drewicza Pułaski na czele konfедера-

tów barskich. Od r. 1793 do 1806 miasto znajduje się pod panowaniem pruskim, następnie należy do Księstwa Warszawskiego i w r. 1813 dostaje się pod zabór rosyjski.

Wyżej przytoczone wypadki obrazują aż nadto wyraziście gęhenne, jaką przechodziła Częstochowa w okresie trzechwiecza i upoważniają bodaj do stwierdzenia, że tak licznych ciągów nie otrzymało żadne inne miasto Rzeczypospolitej.

Nie wydaje się więc dziwną notatka, znajdująca się w kronice klasztornej XVIII wieku, według której pewnego dnia przybiegli do przełożonego klasztoru ojcowie miasta i błagali go o pomoc i ratunek, gdyż lichwiarze za długi nałożyli areszt na cały magistrat.

Dopiero drugi dziesiętek lat XIX stulecia przynosi ze sobą dla miasta pewną stabilizację stosunków, stwarzającą niejako podłoże dla późniejszego intensywnego rozrostu.

W sprawozdaniu przesłanym w dniu 13 lutego 1809 r. do prefektury departamentu kaliskiego, prezydent Starej Częstochowy — Jeziorkowski donosił, że w mieście odbywało się 12 jarmarków rocznie i prosił o utrzymanie tej liczby, twierdząc, że miasto nie leży nad rzeką splawną, ani też nie jest portem, że taka liczba nie przeszkadza miastom sąsiednim i że tylko z tych jarmarków Stara Częstochowa ma jakieś korzyści.

W r. 1810 komisarz policji departamentu kaliskiego nakazuje prezydentowi dopuszczać na jarmarki miejskie kupców pruskich i żadnych im trudności w sprzedaży detalicznej towarów nie czynić.

W raporcie magistratu z 19. II. 1811 r., opisującym stosunki handlowe ze Śląskiem, czytamy, że garncarze częstochowscy dlatego na Śląsku nie bywają, gdyż za prawo sprzedaży swych wyrobów uiszczać tam muszą zbyt wielkie opłaty. Szewcy zaś nie bywają dlatego, gdyż sami skóry stamtąd przez przekupniów sprowadzają i prócz tego, ponieważ żaden z nich się tam robotą swoją nie popisie. Co się zaś tyczy kupców, to ci, sami towary z Wrocławia lub z Frankfurtu sprowadzają, opłacając znaczne cło. Jednocześnie magistrat pisze, że odwrotnie, kupcy śląscy mają tu znaczne ulgi, gdyż nie pobiera się od nich żadnych wygórowanych opłat.

Według spisu, dokonanego w 1819 r., celem otaksowania zabudowań dla Towarzystwa Ogniowego, miasto Stara i Nowa Częstochowa wraz z klasztorem i przedmieściami Zawodzie, Kule i Ku-

celin, posiadało 405 pojedynczych budynków, oszacowanych na ówczesnych złotych polskich 837.325.

W r. 1823 magistrat Starej Częstochowy buduje pod wsią Stradom cegielnię miejską, składającą się z dwu szop i z dwu pieców połowych. Już w roku następnym wypalono w niej 272.515 sztuk cegły i 25.720 sztuk dachówki. W roku 1827 wypuszczono tę cegielnię w dzierżawę, w której pozostanie aż do końca swego istnienia, t. j. przez okres około 80 lat. Spodziewając się wzmożenia ruchu budowlanego i w związku z restauracją murów Jasnogórskich dobudowano w r. 1844, kosztem 348 rb., nowy piec. Jednakże wkrótce produkcja tej cegielni znacznie spada, gdyż w r. 1854 wypalono 89.000 cegieł, w r. 1855 — 63.000 i w r. 1856 — 80.700.

W roku 1826, oprócz zlania miast Starej i Nowej Częstochowy w jedną całość, rząd Królestwa, dążąc do zwiększenia samodzielności gospodarczej kraju, osiedla w Częstochowie 1005 różnych fabrykantów, przeważnie tkaczów.

Fabrykanci ci krótko jednak popasali w Częstochowie. Już w r. 1848 rejestry miejskie wykazują tylko 68 warsztatów tkackich, zatrudniających ogółem 161 ludzi. Jak widać z dokumentów miejskich, reszta przeniosła się do Łodzi, Tomaszowa i innych miast.

Do emigracji z miasta tego cennego elementu przemysłowego przyczyniły się z jednej strony trudności w otrzymywaniu odpowiednich ilości przędzy bawełnianej, zła organizacja zbytu i fatalne warunki mieszkaniowe — z drugiej zaś strony wydany w dniu 11. III. 1832 r. ukaz cesarski, dozwalający fabrykantom na przenoszenie się z Królestwa do Rosji i zapewniający im za to wpisywanie do klasy mieszczan bez zgody na to innych mieszkańców, a w dodatku zwalniający ich tam od wszelkich podatków i służby wojskowej na 10 lat. Poza tym ukaz ten polecał rządcey obwodu białostockiego, aby zaopatrując rodziny fabrykantów w karty wstępu do Rosji, udzielał tym, którzyby nie mieli środków na utrzymanie się w drodze, datek w wysokości 50 rubli na rodzinę.

W r. 1832 magistrat buduje szlachtuz drewniany, oddając zaraz w arendę jego utrzymanie.

O stanie handlu w Częstochowie w roku 1833 daje pewne pojęcie raport prezydenta miasta, przesłany w dniu 19. 8. 1833 r. komisarzowi obwodu wieluńskiego.

Według tego raportu dni jarmarcznych było 13 w roku. Żadnych towarów, prócz krajowego żelaza i innych drobnych wyrobów krajowych nie przywożono.

Na jarmark spędzano przeciętnie koni cugowych 10, roboczych 50, wołów opasných 15, roboczych 60, krów 115, cieląt 15 i trzody chlewnej sztuk 200.

Owiec i welny nie przywożono. Zboża, szczególnież zimową porą, przywożono najwięcej kilkaset korey. Wartość przywożonych towarów i spędzanych na jarmark zwierząt obliczał prezydent przeciętnie na rb. 10.800. — Transakeje jarmarczne nie przekraczały około rb. 3.600. — Ludności przybywało na jarmark około 1600. Część nabywanych na jarmarku koni, bydła i trzody była pędzona na Śląsk.

W roku 1840-tym przystąpiono w Częstochowie do budowy toru kolei Warszawsko - Wiedeńskiej. W r. 1845 zostaje założony kamień węgielny pod stację.

W r. 1842 Częstochowa wraz z najbliższymi przedmieściami posiadała zaledwie ponad 7000 mieszkańców.

Mając na uwadze zwiększanie się liczby pielgrzymów i pragnąc uporządkować handel podklasztorny, buduje magistrat w r. 1846 na rynku podjasnogórskim 46 sklepików murowanych, burząc jednocześnie uprzednio tam istniejące budy i szalasy.

Według danych urzędowych z 1848 r. przemysł częstochowski reprezentowany był wówczas przez jedną fabrykę łyżek i kozików, należącą do Fryderyka Eperleja i zatrudniającą 36 robotników. Poza tym, jak to już nadmieniliśmy wyżej, było 68 pojedynczych warsztatów tkackich, zatrudniających łącznie 161 ludzi i drukarnia Jasnogórska.

W grudniu roku 1850 rząd gubernjalny warszawski zmniejsza ilość jarmarków do 6-ciu w roku, dni zaś targowe ustala na wtorki i piątki, wyznaczając jednocześnie targi wtorkowe dla Starego Rynku, targi zaś piątkowe dla Rynku Wieluńskiego.

Jednakże, ponieważ targi piątkowe na Rynku Wieluńskim nie udawały się, przeto mieszkańcy Nowej Częstochowy zabiegali nieustannie u prezydenta miasta, aby wtorkowy spęd bydła, trzody i koni przenieść na Rynek Wieluński, pozostawiając targi wtorkowe innemi artykułami na Starym Rynku.

Projekt ten — mimo usilnej opozycji mieszkańców Starego Miasta — zyskał w końcu, w r. 1865, aprobatę prezydenta, motywującego swoją decyzję względami sprawiedliwości oraz faktem, że chociaż mieszkańcy Nowej Częstochowy czerpią pewne zyski ze sprzedaży pielgrzymom artykułów odpustowych, to jednak ponieważ sprzedaż ta trwa tylko perjodycznie w sezonie letnim, więc zapewnić im pełnego utrzymania nie może.

Według statystyki urzędowej z sierpnia 1856 r., stan przemysłu w Częstochowie przedstawiał się wówczas jak następuje: było mianowicie 31 warsztatów tkackich, zatrudniających łącznie 97 ludzi, jedna fabryka łyżek i kozików — 25 ludzi, 2 warsztaty pończosznicze po 2 ludzi, jedna kaflarnia — 3 ludzi, 7 warsztatów wyprawy skór, prowadzonych wyłącznie przez właścicieli i ich rodziny, oraz cegielnia miejska. Ponadto czynna była jeszcze drukarnia Jasnogórska.

Spis ludności, dokonany przez policję w dniu 5 września 1861 r., wykazał, że miasto posiadało wówczas 8253 ludności stałej i 1281 czasowej, a zatem razem 9471 mieszkańców.

Pierwsze obszerniejsze dane o stanie gospodarczym miasta w wieku XIX-tym udało się odnaleźć dopiero w aktach magistratu z 1865 roku.

Jest to mianowicie odpis wykazu statystycznego magistratu, przesłanego w dniu 16. 9. 1865 r. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie.

Według tego wykazu Częstochowa posiadała wówczas 315 kupców i handlujących z obrotem do 900 rb. rocznie, w tym 12 utrzymujących dystrybucję, 21 hoteli i zajazdów, 9 restauracji i traktjerni, 10 kawiarni i piwiarni, 6 cukierni i 26 szynków.

Poza tym było 13 kupców z obrotem rocznym od 900 do 3000 rb., 11 kupców z obrotem od 3000 do 6000 rb. i 6 kupców z obrotem od 6000 do 15000 rb. rocznie.

Fabryk, posługujących się machinami parowymi oraz fabryk i zakładów, w którychby pracowało więcej jak 16 robotników w mieście Częstochowie nie było.

Natomiast czynne były następujące zakłady przemysłowe: 1 fabryka mydła i świec — 3 ludzi, 1 browar — 5 ludzi, 1 fabryka łyżek blaszanych — 3 ludzi, 3 wapienniki — 10 ludzi, 1 blicharnia — 3 ludzi, 1 cegielnia — 4 ludzi, 1 młyn wodny o 8-miu gankach i 1 wiatrak o 2 gankach. Rzemieślników cechowych było wówczas 275, w czym: 8 bednarzy, 7 garbarzy, 9 kowali, 9 murarzy, 22 rzeźników, 9 szklarzy, 14 złotników, 16 czapników, 12 garniarzy, 6 kuśnierzy, 36 malarzy, 6 rymarzy, 20 stolarzy, 14 cieśli, 12 introligatorów, 25 krawców, 6 powroźników, 5 ślusarzy i 36 szewców. Poza tym wykaz obejmuje 31 rzemieślników niecechowych, a mianowicie: 2 blacharzy, 2 kominiarzy, 1 rękawicznik, 4 tokarzy, 2 konwisarzy, 5 stelmachów, 4 waciarzy, 4 kapełuszników, 1 rzeźbiarza, 2 sztycharzy i 5 zegarmistrzów. O warsztatach tkackich w wykazie niema żadnej wzmianki. Oprócz wy-

żej wymienionych zakładów przemysłowych, kupców i rzemieślników, w Częstochowie było wówczas: 3 obrońców sądowych, 4 lekarzy, 1 akuszerka, 8 felerów, 3 nauczycieli prywatnych, 3 fotografów, 2 aptekarzy, 2 rejentów, 1 faktor i 10 furmanów.

Już rok 1880 wykazuje znaczne powiększenie się liczby zakładów przemysłowych.

Czynne były wtedy mianowicie: fabryka łyżek Wajnberga — 54 ludzi, zapalczarnia Janklewicza — 20 ludzi, Fabryka cykorii Lencznera — 8 ludzi, browar Limprechta (ob. Szwedego) — 10 ludzi, amerykański młyn Ginsberga i Kona — 25 ludzi, papiernią przy tymże młynie (założ. w r. 1872) — 67 ludzi, wapienniki Grossmana — 18 ludzi, cegielnia miejska — 12 ludzi, fabryka świec i mydła Broniatowskiego — 5 ludzi, fabryka mebli wiedeńskich Kona — 43 ludzi. W tymże roku powstaje fabryka obić papierowych i papieru kolorowego Markusfelda i S-ki. Kramów na placu Podjasnogórskim było wówczas 151, zaś w Starym Mieście 47. Ludności posiadała Częstochowa 18147, a zatem w porównaniu do roku 1861 liczba mieszkańców powiększyła się prawie dwukrotnie.

Od tej pory liczba zakładów przemysłowych i handlowych stale wzrasta, a uprzednio istniejące zwiększają swą produkcję.

W ostatnim dwudziestoleciu wieku ubiegłego powstały w Częstochowie następujące zakłady przemysłowe, odgrywające ważniejszą rolę w życiu gospodarczym miasta.

W r. 1881 powstają: farbiarnia W. Brassa i guziczarnia B-ci Grossman. W roku następnym: obecna zapalczarnia i fabryka przedziałnicza „Bleszno“, będąca zaczątkiem obecnej „Częstochowianki“. Rok 1883 przynosi ze sobą otwarcie obecnej fabryki „Stradom“ i iglarni. W roku 1887 powstaje fabryka Peltzery, oraz fabryka wyrobów celuloidowych Landaua, zaś w r. 1890 — fabryka Union Textile. W r. 1894 założono fabrykę obić papierowych Gerke i S-ka i dwie odlewnie żelaza: „Wulkan“ i H. Bessera i S-ki, (obecnie „Metalurgia“). W roku 1895 powstaje fabryka maszyn i odlewnia żelaza „B-ci Kanczewskich“. W następnym roku otworzono przedziałnię i tkalnię juty „Warta“.

Wreszcie w r. 1899 powstaje wielka huta „B. Hantke“ na Rakowie i fabryka zabawek „Hamburgera i Hochemana“. W roku zaś 1901, francuzi, nabywszy fabrykę jutową „Bleszno“, przeraabiają ją i rozbudowują i powstaje obecna fabryka „La Czenstochovienne“.

W ostatnim dziesięcioleciu wieku ubiegłego, na skutek zawartych traktatów handlowych i podwyższenia w r. 1894 cła przywozowego na niektóre artykuły, zaznacza się wybitnie silny rozrost drobnego przemysłu galanteryjnego i zakładów produkujących artykuły odpustowe.

Oprócz fabryk wyżej wymienionych, w latach 1880 — 1900 powstaje równolegle cały szereg innych mniejszych fabryk i warsztatów — fabryczek, cały szereg nowych domów handlowych, ekspedycyjnych, kredytowych i sklepów, obsługujących przemysł i gwałtownie wzrastającą ludność miasta, których wszystkich nie sposób wymienić, a które zbiorowo w życiu gospodarczym miasta odegrały i odgrywają niezmiernie ważną rolę.

Wzmaga się również kolosalnie budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe, powodując rozrost i powstawanie nowych zakładów przemysłowych, związanych z potrzebami ruchu budowlanego.

Powstają nowe odlewnie żelaza, warsztaty mechaniczne, tartaki, ślusarnie, stolarnie i t. d., a także wzrasta liczba, oraz produkcja cegielń i wapienników.

Według statystyki urzędowej przybyło do Częstochowy w roku 1887 — 265.833 pielgrzymów, w r. 1888 — 312.124, w r. 1889 — 367.602, w r. 1890 — 388.927 i w r. 1891 — 199.378. —

W roku 1895, w maju, miasto zostaje po raz pierwszy oświetlone 34 lampami łukowymi elektrycznymi, zasilanymi prądem z elektrowni, wzniesionej w rejonie gmachu obecnego ratusza.

W tymże roku zostaje otwarta komora celna w Herbach.

Stwarza to wielką dogodność dla przemysłu i handlu częstochowskiego, który do tej pory przesyłki surowców i towarów zagranicznych odbierać musiał przez Sosnowiec. Oclone w Herbach transporty dowożone były do Częstochowy furmankami.

Wobec tak znacznego i nagłego rozrostu życia gospodarczego, istniejąca tu dotąd jedyna instytucja finansowa, jaką był przemieniony z filii Banku Polskiego — oddział Banku Państwa nie mogła nadszyc z zaspokojeniem gwałtownie wzrastających potrzeb.

Toteż w latach 1888-1889 powstają dwa prywatne kantory bankierskie, w roku 1897 Oddział Banku Handlowego w Warszawie, zaś w roku 1899 Towarzystwo Kredytowe Miejskie i trzeci dom bankowy prywatny. W roku 1900 powstaje Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo Oszczędnościowe (dzisiejszy Spółdzielczy Bank Ludowy).

O gwałtownym rozroście życia gospodarczego miasta w ostatnim dwudziestoleciu wieku ubiegłego daje pewne pojęcie fakt, że gdy w r. 1880 wykupiono na prowadzenie przemysłu i handlu 338 świadectw przemysłowych, to na rok 1902 świadectw takich wykupiono już 1255.

Według wykazów urzędowych, Częstochowa w roku 1900 posiadała mieszkańców stałych 27825 i niestałych 19748, czyli razem 47 573.

Nieruchomości budynkowych było wówczas w mieście i na przedmieściach Kucelin i Kule 1358.

Obejmowały one 3182 domy murowane i 1592 drewniane.

Przemysł według danych urzędowych, zatrudniał wówczas 7158 robotników — zaś rzemiosło 2518 ludzi, przyczem produkcję tego ostatniego obliczano na rb. 1,074,780 rocznie.

Należy nadmienić, że powyższy stan zatrudnienia w przemyśle nie obejmował huty „Częstochowa“ (B. Hantke), jako znajdującej się wówczas poza granicami miasta, oraz fabryki „La Czenstochovienne“, która powstała dopiero w rok później.

Według dra fil. Leopolda Kohna (Rocznik Częstochowski na rok 1903) przemysł częstochowski w roku 1901 reprezentowany był, jak następuje:

Rodzaj wytwórczości	Ilość fabryk
Wełna czesankowa	2
Juta i szpagat	3
Farbiarnie	3
Przemysł papierniczy	12
Odlewy żelazne	3
Wyroby żelazne	4
Papa dachowa	2
Pudelka	2
Przetwory chemiczne	3
Klej i żelatyna	2
Mydło	2
Świece	1
Szkło	1
Zapalki	1
Odlewy brązowe	2
Tartaki	3
Wyroby drzewne	4
Wyroby celuloidowe	2

Wyroby celuloidowe drobne	4
Galanteria	7
Galanteria drobna	6
Zabawki	9
Przedmioty dewocyjne	3
Cegła i piece kaflowe	18
Wapno	12

Ogółem. 111

Roczny obrót fabryczny przytoczonych wyżej zakładów przemysłowych, jak również młynów, browarów, akcyzowego zakładu rektyfikacyjnego, huty „Częstochowa“ oraz nowopowstałej „Częstochowianki“ i fabryki kapeluszy, oblicza dr Kohn w r. 1901 na rb. 24.000.000, w czym produkcja przeznaczona na wywóz z miasta posiadała wartość 21.000.000 rb.

Pierwsze lata wieku dwudziestego mijają dla życia gospodarczego Częstochowy pod znakiem częściowego pogorszenia się koniunktury.

Ruch budowlany słabnie i w związku z tym zmniejsza się produkcja zależnych od niego gałęzi przemysłu.

Wytwórczość wapienników, cegielń, tartaków, stolarń, warsztatów mechanicznych i t. p. przeważnie maleje. Produkcja innych gałęzi przemysłu na ogół jednak nie obniża się, a niektóre z nich powiększają, nawet znacznie, swoje obroty.

W roku 1902 zostaje otwarta linia kolejowa Herby - Częstochowa *). Ma to dla życia gospodarczego Częstochowy wielkie znaczenie, gdyż do tej pory wszelkie transporty, po ocaleniu ich w Herbach, musiały być przeładowane na furmanki i w ten sposób dostarczane do Częstochowy.

W roku 1908, przemysł częstochowski, według obliczeń dra Leopolda Kohna, inż. A. Bogusławskiego i K. Grossmana, obejmuje 42 zakłady większego przemysłu, zatrudniające 15,581 robotników i 158 zakładów drobnego przemysłu, zatrudniających 1,734 robotników.

Razem więc w roku 1908 przemysł częstochowski zatrudniał 17315 robotników.

Wartość produkcji fabrycznej w 1908 r. oblicza dr Leopold Kohn na 33.000.000 rb., z czego produkcja przeznaczona na wywóz z miasta posiadała wartość 28.000.000 rb.

*) kolej ta pobudowana została jako szerokotorowa; przebudowana została na normalno-torową w czasie okupacji 1914/1918 r.

Rozrost przemysłowy Częstochowy ilustruje dobitnie ilość sprowadzonego węgla kamiennego.

Gdy w roku 1898 przywieziono 8,188,000 pudów *) węgla, to w 10 lat później, w r. 1908, sprowadzono już 15,530,935 pudów, czyli bezmała dwa razy tyle.

W dniu 14. I. 1909 r. zostaje uruchomiona na Ostatnim Groszu dzisiejsza rzeźnia miejska wraz z targowiskiem, a jednocześnie ulega zamknięciu stara rzeźnia na Zawodziu oraz rzeźnia na Rakowie i w Blesznie.

W tymże roku 1909 w Częstochowie ma miejsce impreza gospodarcza o wielkim znaczeniu nie tylko dla samego miasta, ale także dla całego kraju, a mianowicie wystawa przemysłu i rolnictwa, trwająca od 5 sierpnia do 3 października 1909 r.

Wystawa — po zwalczeniu wielkich trudności stawianych przez ówczesne władze rosyjskie — została zorganizowana przez Komitet Obywatelski z Księciem Stefanem Lubomirskim na czele.

Miała ona na celu zobrazowanie wytwórczości Częstochowy i Zagłębia Dąbrowskiego, a przez uwypuklenie potęgi i różnorodności przemysłu polskiego, miała pobudzić społeczeństwo do bojkotu towarów niemieckich, importowanych w poważnych ilościach.

W wystawie tej, będącej niewątpliwie największą polską przedwojenną wystawą przemysłową, wzięło udział ponad 660 wystawców, reprezentujących wszystkie gałęzie wytwórczości h. Królestwa.

Na wystawie był także poważnie reprezentowany przemysł czeski, natomiast wystawcy niemieccy dopuszczeni nie zostali.

Tereny, zajęte przez wystawę, obejmowały dzisiejszy park Staszica oraz niezabudowane wówczas jeszcze okolice ulic Waszyngtona, Pułaskiego i Siedmiu Kamienie, o ogólnym obszarze 37 morgów.

Wystawa połączona była ze stacją kolejową specjalnie wybudowaną boczną.

Rozmachem swoim i wspaniałością stoisk oraz imprez budziła ona nieklamany zachwyt i entuzjazm zwiedzających.

Wystawę odwiedziło blisko pół miliona osób ze wszystkich zakątków kraju i z poza jego granic, oraz liczniejsza wycieczka czeska.

*) 1 pud — 16 kg.

Największy napływ zwiedzających miał miejsce w dniu 26 września, w którym to dniu sprzedano 21.800 biletów wstępu.

O rozmiarach przedsięwzięcia świadczy fakt, że wydatki Komitetu Wystawowego wyniosły 202.000 rb. Na pokrycie tej sumy uzyskano z opłat za stoiska, za wejście, za koncesje i z 5%-wej prowizji od transakcyj, kwotę 180.000 rb., zaś deficyt w kwocie 22.000 rb. pokryty został z dobrowolnego funduszu gwarancyjnego, zadeklarowanego przez przemysł i ziemian. Dyrektorem wystawy był inż. Alfons Bogusławski.

Wystawa spełniła swoje zadanie. Była ona nie tylko reklamą dla polskiego przemysłu i wyrazem jego siły i różnorodności — była także wielką ilustracją wartości polskiej inicjatywy, dorobku i znaczenia polskiego inżyniera i robotnika — była dowodem wielkiej tężyzny i przedsiębiorczości polskiego narodu i stała się wielką manifestacją narodową, podnoszącą społeczeństwo nasze na duchu i rozkazującą liczyć się z nim zaborcom.

W roku 1910 Częstochowa posiada 74854 mieszkańców.

W roku 1911 następuje fakt, który dla przemysłu i handlu częstochowskiego ma pierwszorzędne znaczenie. Zostaje mianowicie otwarta linia kolejowa Częstochowa - Kielce. W ten sposób miasto otrzymuje znacznie krótsze, bezpośrednie połączenie kolejowe z Rosją,*) do którego wywoziło przecież wielką część produkcji swego przemysłu.

W roku 1912 powstają zakłady T-wa Akc. Gnaszyńskiej Manufaktury w Gnaszynie.

Nadchodzi rok 1914, a z nim wojna europejska.

W dniu 4 sierpnia 1914 roku wojska niemieckie zajmują miasto i rozpoczynają się okupacja, trwająca bezmała do końca 1918 roku.

Przemysł częstochowski staje, życie gospodarcze zainicjuje i wojna prowadzi swe ponure dzieło zniszczenia. —

Tylko hutnictwo żelazne, odlewnie żelaza i kilka innych fabryk czynne są przez pewien czas, pracując przeważnie dla potrzeb niemieckiego przemysłu wojennego.

W innych fabrykach Niemcy rekwirują gotową produkcję i surowce, wywożą wszystkie miedziane i mosiężne części maszyn, motory, pasy skórzan, instalacje elektryczne i t. d., dewastując bez skrępowań zwłaszcza fabryki, należące do francuzów.

*) kolej miała tak zwany szeroki tor.

A jednocześnie w mieście panoszą się głód i nędza ...

To też znaczna ilość robotników, pozbawiona swych podstaw egzystencji, wyrusza, często pod przymusem, za zarobkiem do Niemiec, skąd powraca dopiero po zawieszeniu broni.

Rabunkowa gospodarka okupantów tak się dała we znaki przemysłowi częstochowskiemu, że jeszcze w kilka lat po wojnie trudno mu było wydzwignąć się z upadku.

Ale nie tylko długotrwały zastój i rekwizycje dały się przemysłowi miejscowemu we znaki. Utracił on wielkiego odbiorcę, na którego był głównie nastawiony — utracił rynek rosyjski. To też powojenna rekonwalescencja przemysłu częstochowskiego musiała być połączona z mozolnymi wysiłkami jego kierowników i musiała trwać dość długo.

Większość fabryk wielkiego przemysłu wraca do pracy w latach 1919 - 1921 i powiększając stopniowo świeżo zdobywane rynki zbytu, zwiększa odpowiednio swój stan zatrudnienia. Jednakże cały szereg zakładów, których głównym odbiorcą była olbrzymia Rosja, wobec zamknięcia tego rynku, musi szukać innego ujścia dla swej produkcji, a w wypadkach niemożności znalezienia ekwiwalentu w odbiorcach krajowych i w eksporcie — ogranicza znacznie produkcję, a za tym i stan zatrudnienia.

Mimo jednak trudności, z jakimi się borykają wytwórnice przedwojenne, w latach powojennych, powstaje w Częstochowie duża ilość, zwłaszcza mniejszych, nowych fabryk, a jednocześnie następuje cały szereg przeobrażeń w produkcji, mających na celu przystosowanie się do nowych wymagań konsumenta.

Do poważniejszych zakładów przemysłowych, jakie powstały po wojnie, zaliczyć należy: Gnaszyńskie Zakłady Ceramiczne Sp. Akc., uruchomione w r. 1922 — (160 rob. w 1934 r.), Fabrykę Wózków Dziecięcych i Łyżew Kongrecki i Kohn, powstałą w 1922 roku (200 rob. w 1934 r.), Elektrownię T-wa Elektrycznego Okręgu Częstochowskiego Sp. Akc., powstałą w 1926 r. (90 prac. w 1934 roku), Fabrykę Noży i Nożyczek Natan Działoszyński, uruchomioną w 1929 r. (80 rob. w 1934 r.), oraz Odlewnię Stali i Wyrobów Lano-Kutych „Wulkan“, założoną w 1931 r. (65 ludzi w 1934 r.).

Do najpoważniejszych przeobrażeń wytwórczości zaliczyć należy ograniczenie przez wielki przemysł w ostatnich latach produkcji wyrobów jutowych, z jednoczesnym uruchomieniem i znacznym rozbudowaniem produkcji wyrobów lnianych.

Poprzedzający wprowadzenie złotego polskiego okres dewaluacji, mający największe napięcie w drugim półroczu 1923 r., dał

się dotkliwie odczuć kompleksowi gospodarczemu Częstochowy i przyczynił się niewątpliwie do znacznego zmniejszenia obrotów.

Najpomyślniejszym dla życia gospodarczego okresem powojennym były lata 1928 — 1929, po czym nastają lata kryzysu i największe jego napięcie w roku 1932.

Lata 1933 — 1934 wykazują stopniowo odprężenie sytuacji i zaznaczają się pewnym ożywieniem życia gospodarczego, rokującym lepsze nadzieje na przyszłość.

Wymowną ilustracją sytuacji ostatniego siedmiolecia jest statystyka Inspekcji Pracy, obrazująca stan zatrudnienia w przemyśle Częstochowy i jej okolicy:

Rok	Stan zatrudnienia w przemyśle *)
1928	37,157
1929	33,881
1930	30,166
1931	24,001
1932	20,010
1933	20,311
1934	23,801

Jeżeli przyjmiemy, że każda osoba, zatrudniona w przemyśle, utrzymuje przeciętnie oprócz siebie jeszcze dwie — trzy osoby, to dojdziemy do wniosku, jak wielką rolę odgrywa przemysł w życiu mieszkańców Częstochowy i jej pobliża.

Według danych Miejskiego Biura Statystycznego, w dniu 1. I. 1932 r. było w Częstochowie 4798 nieruchomości budynkowych, obejmujących 6156 budynków mieszkalnych.

W roku 1932 otwarte zostaje połączenie kolejowe Herby — Gdynia. Jest to fakt o doniosłym znaczeniu dla życia gospodarczego Częstochowy. Pozwala on z jednej strony, wielkiemu zwłaszcza przemysłowi, na bardziej bezpośredni i tańszy transport surowców i towarów zamorskich (np. juta, wełna, bawełna) — z drugiej zaś strony przyczynia się znakomicie do skrócenia i potanienia połączenia z portem dla eksportu zamorskiego.

W okresie od 8. IX. — 1. X. 1933 roku, w budynku i na terenach obecnego Stadionu Miejskiego, czynna była wystawa przemysłowa pod nazwą „Okno Wystawowe Przemysłu Częstochowskiego“.

*) pełny stan zatrudnienia patrz strona 29

Wystawa ta została zorganizowana z inicjatywy dziennika „Słowo Częstochowskie“ i miała na celu zapoznanie tak licznie odwiedzających Częstochowę rzesz patniczych z ogromną różnorodnością i bogactwem miejscowego przemysłu.

Poza tym miała ona na celu przez zgrupowanie i ilustrację różnych gałęzi przemysłu częstochowskiego i przez zobrazowanie wielorakich jego możliwości — obudzić wiarę społeczeństwa we własne siły, rozwinać zainteresowania gospodarcze i wykazać wagę oraz znaczenie miejscowego przemysłu.

Wystawa ta — aczkolwiek bojkotowana przez przemysł zgrupowany w okolicach klasztoru i przez pielgrzymki — spełniła w dużej mierze swoje zadanie, czego najlepszym dowodem jest fakt, że przez 25 dni jej istnienia, zwiedziło ją za biletami 32.515 osób, nie licząc licznych wycieczek szkolnych i wojskowych, które wpuszczane były na wystawę bez biletów.

Na wystawie reprezentowanych było 95 firm, w czym 90 z samej Częstochowy — przy czym wziął w niej udział niemal cały wielki przemysł.

Wydatki Komitetu wystawy, na którego czele stał poseł dr Tadeusz Biluchowski, wyniosły 12.192.89 złotych, dochody zaś 12.263.49 zł, a za tym bilans wystawy zamknięty został nadwyżka w kwocie zł 70 gr. 60 — mimo, iż ceny biletów wejściowych wynosiły 30 i 20 gr.

Wystawa zorganizowana została w rekordowym czasie 6 tygodni, a duszą jej, świetnym organizatorem i dyrektorem był mgr Jan Sokolowski.

W latach powojennych samorząd częstochowski ujawnia ożywioną działalność gospodarczą, którą obszerniej zresztą podajemy na innym miejscu.

W okresie 1925 — 1926 r. wybudowane zostają przez firmę amerykańską „Ulen & Company“ kosztem \$ 2.579.000 zasadnicze urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne wraz z odnośną siecią, obejmującą centrum miasta i jego główne arterie. Z tych samych funduszy wzniesiony zostaje 4-piętrowy dom przy placu Katedralnym, oraz uruchomiona betonownia miejska.

W okresie największego nasilenia robót firma „Ulen“ zatrudnia bez mała 3000 robotników.

Poza tym miasto buduje 3 wielkie domy mieszkalne przy ulicy św. Barbary, oraz 2 także domy przy ulicy Sobieskiego i 5 budynków szkolnych, obliczonych na 4100 dzieci.

Z dniem 15. I. 1929 r. uruchomiona została Miejska Komunikacja Autobusowa, obejmująca najważniejsze arterie i obsługiwana przez 10 autobusów.

Poczynając od 1 czerwca 1932 r. Miejska Komunikacja Autobusowa została wydzierżawiona Polskiemu T-wu Samochodów „Citroën“, z jednoczesnym wycofaniem z ruchu starych wozów.

Na skutek spadku frekwencji pasażerów liczba obsługiwanych przez autobusy linii kurczyła się i obecnie autobusy kursują tylko na dwu liniach.

W latach powojennych zaznaczył się również duży postęp w oświetleniu elektrycznym miasta.

Gdy w roku 1927 rozpalono o zmroku na ulicach i placach 164 lampy elektryczne, to w roku 1928 rozpała się już 794 lampy, a w roku 1934 ponad tysiąc.

W okresie powojennym, a zwłaszcza w latach kryzysu, samorząd Częstochowski odgrywa poważną rolę w zatrudnieniu bezrobotnych, wykorzystując ich głównie w sezonach letnich przy robotach drogowych i ziemnych.

Tablica poniższa ilustruje maksymalne stany zatrudnienia przez miasto bezrobotnych w poszczególnych latach.

R o k	Maksymalny stan zatrudnienia	Ilość dni pracy w tygodniu
1929	704	6
1930	1270	6
1931	1350	6
1932	1520	4
1933	1900	3
1934	2473	4

W dniu 1. I. 1935 roku miasto Częstochowa liczyło 127.504 mieszkańców.

II. PRZYCZYNY EKSPANSJI GOSPODARCZEJ MIASTA

Jak już pisaliśmy w poprzednim rozdziale, gwałtowny niemal rozrost gospodarczy miasta rozpoczął się około lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Jakie czynniki skłoniły w swoim czasie kapitał do założenia jednej ze swych baz operacyjnych właśnie w Częstochowie, przyczyniając się niewątpliwie do stworzenia z niewielkiej, mało znaczącej z punktu widzenia gospodarczego miejsciny — wielkiego, trzeciego bodaj w Polsce po Łodzi i Warszawie miejskiego ośrodka fabrycznego, tętniącego rytmiczną pracą tysięcy maszyn przemysłowych i wydychającego płucami wysokich kominów fabrycznych pióropusze czarnego dymu.

Przyczyn tak wydatnego uprzemysłowienia się miasta jest cały szereg, jednakże na czoło wysuwają się przede wszystkim pomysły warunki naturalne.

Częstochowa i jej najbliższe okolice leżą w pasie jury Krakowsko-wieluńskiej. Tereny te — aczkolwiek pod względem rolniczym przedstawiają się na ogół ubogo — zawierają w swoim wnętrzu bogactwa kopalne nieprzeciętnej wartości.

Tak zwane Zagłębie Częstochowskie posiada największe dzisiaj w całej Polsce, nadające się do eksploatacji złoża rudy żelaznej, o przeciętnej zawartości żelaza 30 — 34 %, dochodzącej czasem do 40 %.

Całkowite zasoby tych rud, według obliczeń inżynierów W. Pieńiążka, A. Białkowskiego i innych, sięgają około 200 milionów ton i przy obecnym tempie ich eksploatacji wystarczą na kilkadziesiąt lat.

Wprawdzie, wobec dzisiejszego stanu techniki wielko-piecowej, wydajność tych rud jest zbyt mała, aby się opłacało je same przetapiać, jednakże stanowią one obecnie znakomitą domieszkę do rud zagranicznych wysokoprocentowych i w tym charakterze znajdują w kraju szerokie zastosowanie, a nawet bywały eksportowane do Niemiec.

Oprócz rud żelaznych, które w tak wielkich ilościach występują w Zagłębiu Częstochowskim, zarówno miasto samo, jak i jego najbliższe okolice, obfitują w bogate pokłady wapienia, nadającego się świetnie do różnych celów, jak np. do wypalania wapna i cementu, na kamień do budowy, na tłuczeń drogowy, do przetapiania z rudą żelazną itd.

Obok wapienia, występują tutaj wszędzie obfite złoża gliny, stanowiącej doskonały surowiec do wyrobu cegieł, dachówek, kafli i innych wyrobów ceramicznych.

A za tym, wyżej przytoczone bogactwa kopalniane — znajdujące się w samym mieście, względnie w jego bliskiej okolicy, tworzyły naturalne podstawy do powstania i rozwoju przemysłu mineralnego oraz górnictwa i hutnictwa żelaznego i innych pokrewnych przemysłów — a dodając do nich jeszcze stosunkowo znaczne zalesienie niezbyt od miasta odległych terenów — dojdziemy także do wniosku, że wznoszenie wszelkiego rodzaju budowli musiało tu być wyjątkowo tanie, albowiem podstawowe materiały budowlane, jako to: cegła, kamień wapienny budowlany, cement, wapno, żelazo i drzewo znajdowały się prawie że na miejscu, nie wymagając, tak kosztownego w tych wypadkach, dalszego transportu.

W początkowej zwłaszcza fazie uprzemysłowienia się miasta, wybitną także rolę odegrały przepływające tu rzeki, a mianowicie Warta i jej dopływy Kucelinka oraz Stradomka z Konopką.

Gwarantowały one powstającemu tu wówczas przemysłowi niezbędną obfitość wody, potrzebnej mu między innymi do uruchomienia źródeł siły, jaką dawały z początku wyłącznie kotły parowe.

Bardzo ważną okolicznością, pobudzającą kapitał do zakładania fabryk w Częstochowie, była bliskość kopalń węgla, położonych w odległym o kilkadziesiąt kilometrów Zagłębiu Dąbrowskim. Bliskość ta sprawiała, że ceny tego tak poważnego składnika kosztów produkcji kształtowały się w Częstochowie dwa razy niżej aniżeli np. w Łodzi, dając tym samym możliwość uzyskania tutaj tańszej niż w innych okolicach Polski siły motorycznej.

Założony w roku 1840, przecinający miasto, tor drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej odegrał również niemałą rolę w rozwoju gospodarczym Częstochowy.

Z jednej bowiem strony pozwalał na dogodny transport surowców z zagranicy i węgla, z drugiej zaś strony usprawniał znakomicie przewóz gotowej produkcji do centrum Królestwa i Rosji, ułatwiając jednocześnie — zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku — bezpośredni kontakt handlowy z dostawcami i odbiorcami.

Przy lokowaniu kapitału w przemyśle, dużą rolę w kalkulacji fabrykanta odgrywała możliwość szybkiej amortyzacji włożonej w urządzenia gotówki. Im taniej kosztuje teren fabryczny, im tańsza jest budowa — tym odpowiednio szybsza jest amortyzacja kapitału — tym krótsze było ryzyko kapitalisty.

Jeżeli więc w Częstochowie koszty budowy były nie wysokie, to także stosunkowo bardzo niskie były ceny terenów budowlanych, potrzebnych wielkiemu przemysłowi w tak znacznych obszarach.

Jak podaje W. Kozłowski w Roczniku Częstochowskim na 1903 rok, ceny terenów budowlanych dla przemysłu w Częstochowie miały się tak, jak 1 do 4 w stosunku do Łodzi i jak 1 do 2 w stosunku do Sosnowca.

Nieprzeciętną także dogodnością lokalną dla przemysłu, był mało wymagający, tani, a jednak pojętny i pracowity robotnik, jakiego dostarczała w ilości dostatecznej mało urodzajna, uboga, a jednak ludna okolica. Do taniości robotnika miejscowego znacznie się przyczyniały względnie niskie tutaj ceny środków żywności.

Nie bez znaczenia dla rozwoju przemysłowego Częstochowy było bliskie sąsiedztwo z posiadającym od dawna wysoką kulturę przemysłową Śląskiem i Niemcami. Wielu tujejszych mieszkańców często wyjeżdżało w sprawach handlowych zagranicę, a niektórzy z nich odbywali tam nawet studia. Toteż przykład wielostronnych możliwości przemysłowych, jaki dawali nam nasi sąsiedzi zagraniczni, stanowił poważny impuls dla inicjatywy w kierunku zorganizowania życia przemysłowego w Częstochowie.

Ten także bliski kontakt z zagranicą sprawił między innymi, że pierwszymi przemysłowcami w Częstochowie byli jej mieszkańcy i, że zaczątki miejscowego przemysłu zostały dźwignięte przez kapitały krajowe.

Przełomowe znaczenie dla rozwoju przemysłu w całej b. Kongresówce, a za tym i w Częstochowie, posiada rok 1877.

W roku tym wprowadzono opłatę cła złotem, co spowodowało, że taryfa celna na artykuły przywozowe podskoczyła z miejsca o 30 — 50%. W roku 1881 podwyższono cło o dalsze 10%.

W tych warunkach produkcja krajowa zaczęła się wybitnie korzystnie opłacać. Z jednej strony bowiem odpadała groźna konkurencja zaprowadzonego już od dawna na tutejszych rynkach przemysłu zagranicznego — z drugiej zaś strony — stał otworem olbrzymi odbiorca, słabo uprzemysłowiony kolos rosyjski, którego kultura materialna, aczkolwiek powoli, to jednak wzrastała.

Toteż kapitał, między innymi i zagraniczny, chwytła w lot tak pomyślną konjunkturę i w Częstochowie powstaje od razu prawie kilka wielkich i kilkanaście mniejszych zakładów przemysłowych.

Jak jedno ogniwo łańcucha pociąga za sobą następne, tak nagły rozrost wielkiego przemysłu, połączony z przypływem mas ludności, spowodował olbrzymie wzmożenie się ruchu budowlanego i przyczynił się do powstania nowych gałęzi przemysłu, związanych z budownictwem fabrycznym i mieszkaniowym.

Powstają więc nowe odlewnie żelaza, warsztaty mechaniczne, tartaki, ślusarnie, stolarnie itp., a także wzrasta liczba oraz produkcja cegielń i wapienników.

Jasna Góra ze swym klasztorem nie pozostała też bez wpływu na przemysł częstochowski. Ciągące do niej rokrocznie tłumy pielgrzymów od dawna nabywały tu chętnie dewocjonalia, zabawki, towary galanteryjne, łokciowe i artykuły spożywcze. Towary te, poza nielicznymi wyjątkami i oprócz artykułów spożywczych, sprowadzane były uprzednio z zagranicy.

Znaczna podwyżka cła na wyroby zagraniczne oraz rozwój na miejscu pomocniczych gałęzi przemysłu, spowodowały powstanie tutaj całego szeregu zakładów przemysłowych, przeważnie warsztatów — fabryczek, produkujących odnośne towary, a zwłaszcza dewocjonalia i galanterię.

Wzrastający w miarę rozwoju środków komunikacji napływ pielgrzymów zapewnia zbyt zwiększającej się produkcji tej gałęzi przemysłu, a także powoduje rozrost przemysłu spożywczego i hotelarskiego, reprezentowanego jednak głównie przez mniejsze zakłady.

Przemysł galanteryjny rozwinał się w Częstochowie do tego stopnia, że można śmiało ją nazwać polską Norymbergą.

Jest rzeczą zrozumiałą, że równoległe z gwałtowną ekspansją przemysłu i tak znacznym wzrostem liczby mieszkańców, musiały rozwinąć się handel i banki.

Toteż rzeczywiście powstaje w Częstochowie cały szereg nowych domów handlowych, kantorów ekspedycyjnych, zakładów kredytowych i sklepów, obsługujących miasto i przemysł, a istniejące już dawniej odnośne przedsiębiorstwa powiększają znacznie swoje obroty.

Wzrasta też kolosalnie praca tutejszej stacji kolejowej z miastem, czego wymowną ilustrację stanowią cyfry, przytoczone w Roczniku Częstochowskim na 1903 rok.

Według tej statystyki w roku 1888 przybyło do Częstochowy w przesyłkach zwykłych wagonowych 4716 tysięcy pudów różnych towarów, w roku zaś 1898 — 14,284 tysiące pudów. A za tym ilość przywiezionych do miasta towarów zwiększyła się w ciągu lat 10-ciu o 202%

W r. 1888 wysłano z miasta koleją 3271 tysięcy pudów, w roku zaś 1898 liczba ta wzrosła do 7383 tysięcy pudów. A więc w ciągu lat 10-ciu ilość wywiezionych z miasta towarów wzrosła o 126%. Znacznie większe skoki wykazują obroty przesyłek bagażowych zwykłych i pośpiesznych, co uwypukla rozrost mniejszego przemysłu.

Iście amerykańskie tempo samorzutnego rozwoju przemysłowego Częstochowy nie znajduje w kraju żadnego odpowiednika, gdyż nawet Łódź — mimo, iż cieszy się opinią miasta przemysłowego, wyrosłego, jak grzyb po deszczu — już w r. 1827 posiadała wielką przędzalnię bawełny saksończyka Ludwika Geyera, zaś znane zakłady Karola Wilhelma Scheiblera powstały tam w roku 1854.

Natomiast pierwsze znaczniejsze zakłady przemysłowe zaczynają powstawać w Częstochowie dopiero po 1870-tym roku, a przy tym musiały zwalczać trudności ze strony ówczesnych władz, patrzących niechętnym okiem na uprzemysłowienie pasa nadgranicznego.

Jak więc ostatecznie z powyższego widzimy, do powstania na terenie Częstochowy tak różnorodnego, bogatego przemysłu i do rewolucyjnego wprost, wszechstronnego rozrostu gospodarczego miasta — przyczyniły się w pierwszym rzędzie świetne warunki naturalne i okoliczności lokalne, a następnie dopiero korzystna dla rozwoju przemysłu całej b. Kongresówki konjunktura, spowodowana wzniesieniem w r. 1877 odpowiednich barier celnych.

III. PRZEMYSŁ

Przemysł fabryczny i jego działalność są najbardziej dominującymi składnikami życia gospodarczego Częstochowy i jej najbliższej okolicy.

Od stopnia funkcjonowania tego przemysłu zależna jest w ogromnej mierze stopa życiowa mieszkańców rejonu — zależne są handel, rzemiosło i finanse — zależne są wreszcie w wielkiej mierze dochody, a zatem i działalność samorządu terytorjalnego.

Niedomagania i bolączki miejscowego przemysłu odczuwają natychmiast wszystkie inne dziedziny życia gospodarczego miasta, z czego też wynika, że pomyślne prosperowanie fabryk winno leżeć na sercu wszystkim bez wyjątku mieszkańcom Częstochowy oraz jej władzom bezpośrednim i pośrednim — przy czym interesy i poczynania tego przemysłu winny być traktowane pod kątem dużej życzliwości i bezstronności, oraz ze zrozumieniem ważności utrzymania jego aktywności na jak najdłuższą metę.

Świadectwem tej niezmiennie poważnej roli, jaką odgrywa przemysł w życiu mieszkańców Częstochowy i jej okolicy, są dane liczbowe Inspekcji Pracy, obrazujące stan zatrudnienia w przemyśle przedmiotowego rejonu.

Rok	Stan zatrudnienia w przemyśle
1919	5.000
1920	9.849
1921	17.544
1922	21.110
1923	22.790
1924	23.080
1925	24.517
1926	25.702
1927	32.990
1928	37.157

Rok	Stan zatrudnienia w przemyśle
1929	33.881
1930	30.166
1931	24.001
1932	24.010
1933	20.311
1934	22.801
1935	25.379
1936	28.741
1937	31.609
1938	32.010

Gdy przeto weźmiemy pod uwagę, że każda z osób, zatrudnionych w fabrykach, ma na swym utrzymaniu przeciętnie 2 - 3 członków rodziny, to zdamy sobie w zupełności sprawę z niezwykle poważnego znaczenia życia przemysłowego miasta. Przez porównanie zaś stanu zatrudnienia z roku 1928 ze stanem zatrudnienia z roku 1934, dojdziemy do wniosku, jak poważnie dotąd zarysowuje się bezrobocie na terenie miasta i okolicy.

Liczebność stanu zatrudnienia w poszczególnych działach przemysłu — przedstawiała się w latach 1928, 1932 i 1934 według danych Inspekcji Pracy, jak następuje:

Nr. kol.	Nazwa grupy przemysłu	Ogólny stan zatrudnienia		
		rok 1928	rok 1932	rok 1934
1	Przemysł włókienniczy	17.906	10.904	12.352
2	Hutnictwo i mech. przeróbka metali	4.081	2.587	3.646
3	Przemysł mineralny	2.994	1.678	1.579
4	Górnictwo żelazne	6.350	731	1.479
5	Przemysł drzewny i snycerski	1.288	886	875
6	Przemysł odzieżowy i galanteryjny	1.181	692	732
7	Przemysł spożywczy	638	573	658
8	Przemysł chemiczny	631	609	563
9	Przemysł papierniczy	458	334	330
10	Przemysł budowlany	901	442	211
11	Przemysł poligraficzny	354	198	171
12	Przemysł garbarski	217	170	119
13	Zakłady Użytk. Publicznej	158	52	86
14	Przemysł maszynowy i elektrotechniczny	—	154	—
Razem		37.157	20.010	22.801

Stan ilościowy różnej kategorii zakładów przemysłowych w Częstochowie i powiecie — tak z roku 1929, jak i z roku 1934 — ilustruje poniższy wykaz wykupionych świadectw przemysłowych:

Rok	Kategorie przemysłowe						
	I	II	III	VI	V	VI	VI
1929	8	1	12	48	53	52	95
1934	7	—	6	39	66	75	144

Najbardziej rzucającą się w oczy cechą przemysłu częstochowskiego jest jego ogromna różnorodność, jak również wielka ilość wchodzących w jego skład warsztatów — fabryczek, produkujących różnego rodzaju artykuły galanteryjne, dewocyjne i zabawkarskie.

Poza tym przemysł częstochowski odznacza się w kraju całym szeregiem jak gdyby monopolów, na niemal wyłączną wytwórczość tutaj różnego rodzaju artykułów.

Wyłączność ta wyraża się w istnieniu w Częstochowie jedynej w Polsce iglarni — w tym, że miejscowy przemysł jutowy obejmuje 75 — 80% całkowitej produkcji krajowej — a także, ponieważ wytwórczość miejscowa wyrobów celuloidowych, dewocjonalij, wózków dziecięcych, łyżew, spinek i innych rodzajów galanterii metalowej, zajmuje w Polsce wybitnie czołowe, przodujące stanowisko, wyrażające się procentowo w granicach od 70 do 90% ogólnej produkcji krajowej.

W wytwórczości miejscowej daje się zauważyć potężny w niej udział wielkiego przemysłu włókienniczego, zaznaczający się chociażby w tym, że na ogólną ilość 22,801 robotników pracujących w 1934 r. przeszło połowa, gdyż 12,009 zatrudnionych było wyłącznie tylko w 6-ciu wielkich zakładach włókienniczych.

Dalszą charakterystyczną cechą przemysłu częstochowskiego, jest fakt, że po kilka nieraz zakładów przemysłowych, o zupełnie często różnorodnej produkcji, należą do jednego i tego samego właściciela. Jedno np. z towarzystw akcyjnych posiada na tym samym terenie fabrycznym wytwórnię manufaktury, cegielnię oraz fabrykę tapet. Inny właściciel fabryki guzików blaszanych, wyrabia w tym samym lokalu sznurowadła i taśmy, przy czym podobnych wypadków jest znacznie więcej.

Tego rodzaju lokowanie kapitałów, tak często występujące w Częstochowie, tłumaczyć należy wielką przezornością miejscowych zmian konjunkturalnych dla jednej gałęzi przemysłu, rozkładają w ten sposób ryzyko, celem uniknięcia zamrożenia całego kapitału.

W końcu rzuca się tu w oczy znaczna rozbudowa przemysłu mineralnego, który zajmuje jedno z czołowych miejsc w Polsce i który swój rozwój zawdzięcza przede wszystkim bogactwom naturalnym okolicy.

Kryzys gospodarczy odbił się na przemyśle częstochowskim na ogół bardzo poważnie uwidoczniając się bądź to w likwidacji całego szeregu zakładów, bądź w znacznym spadku produkcji i stanów zatrudnienia, bądź też wreszcie w ogólnym, stosunkowo znacznym spadku cen.

Dopiero lata 1933, 1934 przynoszą jak gdyby stabilizację i nieznaczną poprawę stosunków, wyrażającą się w pewnym ogólnym

ożywieniu produkcji i we wzroście liczby zatrudnionych robotników.

Wielki przemysł za wyjątkiem huty „Częstochowa“, zrzeszony jest w T-wie Przemysłowców Okregu Częstochowskiego (20 członków). Właściciele innych zakładów przemysłowych, zorganizowani są w Stow. Przemysłowców i Kupców w Częstochowie (300 członków) oraz w Centrali Drobego Kupiectwa i Przemysłu w Warszawie — Oddział w Częstochowie (144 czł.) — zaś część ich należy także do cechów i towarzystw rzemieślniczych.

Prócz tego cały szereg zakładów należy do organizacyj, zrzeszających wyłącznie odnośne gałęzie przemysłu i mających swe siedziby poza Częstochową.

Ustawową reprezentantką interesów całego przemysłu częstochowskiego była Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu.

Z kolei przystępujemy do obszerniejszego opisanie poszczególnych działów miejscowego przemysłu.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Większe zakłady przemysłu włókienniczego powstały w Częstochowie w latach 1881 — 1901, za wyjątkiem tylko Gnaszyńskiej Manufaktury, która powstała w 1912 r.

W przemyśle włókienniczym — w odróżnieniu od innych gałęzi przemysłu częstochowskiego, za wyjątkiem elektrowni — reprezentowane są w większości kapitały zagraniczne, przeważnie francuskie.

Przemysł włókienniczy skupia się przeważnie w wielkich zakładach, czego dowodem, że w 6-ciu tylko największych fabrykach włókienniczych pracowało w r. 1934 — 12,009 robotników, a zatem przeszło połowa ogólnego stanu zatrudnienia i 97% stanu zatrudnienia w całym przemyśle włókienniczym.

Wytwórczość przemysłu włókienniczego obejmuje: wszelkie wyroby z łyty, lnu i konopi, przędzę wełnianą, włóczękę skręcaną wyroby z łyty, lnu i konopi, przędzę i tkaniny, kapelusze i stożki wełniane, pończochy, swetry, kłoty bawełniane do lamp oraz farbowanie przędzy.

Produkcja przemysłu włókienniczego, która przed wojną nastawiona była głównie na Rosję, po wojnie znajduje zbyt przeważnie w Polsce i tylko część jej eksportowana jest do różnych krajów kontynentu i zamorskich.

W roku 1934 czynnych było 26 zakładów, w tym 14 zupełnie drobnych, niezatrudniających więcej jak po 10-ciu robotników. Ogólny stan zatrudnienia wynosił w tymże roku 12,352 robotników,, wobec 10,904 zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w 1932 roku, oraz wobec 17,906 zatrudnionych w 1928 roku.

Podczas kryzysu w przemyśle włókienniczym dała się odczuć poważna stagnacja, ożywiona w pewnym stopniu w latach 1933, 1934.

Pod względem produkcji, przemysł włókienniczy częstochowski wraz z powiatami zawierciańskim i będzińskim stoi na drugim miejscu w Polsce — zaraz za przemysłem okręgu łódzkiego, a w każdym bądź razie przed przemysłami okręgów bielsko-bialskiego i białostockiego.

Dalsza poprawa w przemyśle włókienniczym częstochowskim zależna jest od podniesienia się siły nabywczej ludności w Polsce, oraz od zniesienia restrykcji celnych i dewizowych w szeregu państw, mogących importować produkcję fabryk miejscowych.

Przemysł włókienniczy jest w Częstochowie najpoważniejszym importerem surowców zagranicznych, jako to: juty, wełny i bawełny. Import odbywa się przez Gdynię.

Z kolei opiszemy pokrótce ważniejsze działy przemysłu włókienniczego.

WYROBY Z JUTY, LNU I KONOPI

Dział ten reprezentowany jest tutaj przez 6 zakładów, a mianowicie przez fabryki: „Stradom“, „Częstochowiankę“, „Gnaszyńską Manufakturę“, „Wartę“, „Lewlen“ i „Kojulen“.*)

Wytwórczość ich obejmuje: worki, sienniki, szpagat, wszelkiego rodzaju tkaniny oraz przędzę jutową, lnianą i konopną.

Juta do produkcji sprowadzana jest z Indyj, len i konopie przeważnie z kraju. Tylko do wyrobów specjalnych sprowadzane są niewielkie ilości lnu belgijskiego oraz konopi włoskich.

Na skutek polityki rządu, mającej na celu ograniczenie importu juty, popieranie rolnictwa polskiego oraz wprowadzenie samowystarczalności — w ostatnich latach dało się zauważyć znaczne zmniejszenie się zapotrzebowania wyrobów jutowych na korzyść wyrobów lnianych.

*) fabryki te w r. 1939 posiadały: wrzecion — 25.864, krosien — 1276; produkcja wynosiła ca 19.810 ton rocznie.

Polityka ta zmusiła fabryki jutowe w Częstochowie do przeobrażenia swej produkcji w kierunku znacznej rozbudowy działów lniarskich.

Przemysł jutowy w Częstochowie reprezentuje 75 — 80% produkcji wyrobów jutowych w Polsce.

Największą w Częstochowie i w Polsce fabryką jutową są zakłady włókiennicze „Stradom“ Sp. Akc., prowadzące także na szeroką skalę produkcję szpagatu i wyrobów lnianych. Zakłady te zatrudniały w 1934 r. — 2,564 robotników.

PRZERÓBKA WEŁNY I FABRYKA KAPELUSZY

Przemysł wełniany reprezentują w Częstochowie dwie wielkie fabryki: S. A. „Union Textile“, zatrudniające w r. 1934 — 2,251 robotników oraz T-wo Akc. Przemysłu Włóknistego, zatrudniające w roku 1934 — 1,486 ludzi.*)

Wytwórczość tych fabryk obejmuje: przędzę wełnianą czesankową oraz włóczękę skręcaną, farbowaną we wszystkich kolorach na swetry i kilimy.

Wełna surowa do produkcji sprowadzana była z Australii, Argentyny, Południowej Afryki, Anglii, Francji i Belgii.

75 — 90% produkcji znajduje zbyt na rynkach wewnętrznych, reszta eksportowana była do różnych krajów.

Oprócz fabryk wyżej wymienionych istnieje w Częstochowie fabryka kapeluszy damskich i męskich oraz stożków z filcu wełnianego.

Fabryka ta zatrudniała w 1934 r. — 185 robotników.

WYROBY BAWELNIANE

Wyroby te reprezentuje największa fabryka miejscowa „La Czenstochovienne“,**) prowadząca oprócz tego także dział wyrobów jutowych. Fabryka ta zatrudniała w roku 1934 — 3,023 robotników.

Produkcja roczna tej fabryki wynosiła 4,500 ton przędzy bawełnianej i 6 milionów metrów tkanin najróżniejszych gatunków.

Bawełna do produkcji sprowadzana jest: z Indii, z Egiptu i z Ameryki.

*) fabryki te w r. 1939 posiadały 97.968 wrzecion; produkcja wynosiła 2237 ton wełny rocznie.

**) fabryka posiadała w r. 1939 — 92.040 wrzecion i 580 krosien; produkcja wynosiła 2.040 ton przędzy i 483 ton tkanin rocznie.

Produkcja znajduje zbyt niemal w całości na rynkach krajowych. Fabryka podzielona jest na działy: przedziałnię, tkalnię, farbiarnię i wykańczalnię wyrobów jutowych.

Oprócz „Częstochowianki“, tkaniny bawełniane wyrabiane są w nieznacznych ilościach w Kamienicy Polskiej.*)

Poprawa sytuacji w tym dziale przemysłu włókienniczego zależna jest w pierwszym rzędzie od zwiększenia się siły nabywczej ludności wiejskiej i robotniczej, będącej głównym odbiorcą odnośnych wyrobów.

WYRÓB POŃCZOG, SWETRÓW, KNOTÓW DO LAMP ORAZ FARBOWANIE PRZĘDZY

Dział ten reprezentowany był przez kilkanaście małych wytwórni pończog, swetrów itd. oraz przez dużą farbiarnię przędzy „W. Bräss i Synowie“, zatrudniającą w r. 1934 — 71 robotników.

Poza farbiarnią, do największych należą: Fabryka Pończog i Łyżek „Zigler i Silberberg“, w r. 1934 — 46 rob.; Fabryka Pończog „Primasosnowiczanka“, w r. 1934 — 23 robot. i Wytwórnia Trykotaży „Runo“ — 10 robotników.

HUTNICTWO I MECHANICZNA PRZERÓBKA METALI

Ten dział przemysłu rozwinał się w Częstochowie przede wszystkim dzięki bogatym pokładom rudy żelaznej w okolicy, oraz dzięki bliskości zagłębia węglowego, dostarczających węgla i koks. Poza tym do powstania tutaj całego szeregu zakładów, zajmujących się przeróbką metali, przyczyniła się w nie-małym stopniu bliskość istniejącej tu od 1899 roku huty „Częstochowa“, a także wysoki poziom miejscowego ślusarstwa.

Wytwórczość tego działu obejmuje surówkę żelazną, bloki, odlewy żeliwne i stalowe, wyroby walcowane (szyny, belki, żelazo handlowe, drut, stal), maszyny i ich części, okucia budowlane, rury kanalizacyjne, drzwiczki, ruszty i okucia piecowe, garnki, śruby, kłódki, noże, nożyczki, haczyki, wyżymaczki, guziki metalowe, łózka, wózki dziecięce, łyżwy, zabawki, igły, dewocjonalia i cały szereg innych najróżnorodniejszych wyrobów, odnoszących się przeważnie do galanterii metalowej.

*) patrz „Chałupnicy tkacze we wsi Kamienica Polska“ — A. Radlowski, tom II „Ziemia Częstochowska“ wydaw. Tow. Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie.

Produkcja całego szeregu artykułów, jak np. wózków dziecięcych, łyżew i dewocjonalii, jest tutaj tak silnie rozwinięta, że obejmuje od 70 — 90% produkcji krajowej. Poza tym iglarnia częstochowska jest jedyną w Polsce.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ostatnio wyszczególnione artykuły, są produkowane nie przez jakieś ogromne fabryki, lecz przez zakłady zatrudniające od kilku do dwustu robotników.

Wytwórczość omawianego działu przemysłu w 90% znajduje zbyt na rynkach krajowych, a jedynie około 10% przeznaczone jest na eksport.

W roku 1934 czynnych było w tej gałęzi przemysłu 95 zakładów, zatrudniających 3,646 robotników, wobec 2,587 zatrudnionych w tym przemyśle w 1932 r. oraz wobec 4,081 zatrudnionych w 1928 r.

W porównaniu do ostatnich lat ubiegłych, sytuacja w tej dziedzinie przemysłu uległa w r. 1934 dużej poprawie — co wyraziło się zarówno w znacznym wzroście produkcji, jak i stanu zatrudnienia.

Surowce dla tej wytwórczości są w ogromnej większości wypadków pochodzenia krajowego. Jedynie Huta „Częstochowa“ sprowadza poważne ilości rudy Krzyworskiej wysokoprocentowej z Rosji Sowieckiej oraz około 40% złomu żelaznego do przetapiania z Niemiec, Francji i Ameryki.

Dalsza poprawa w tym odłamie przemysłu zależna jest od wzrostu siły nabywczej ludności oraz od potanienia surowców skartelizowanych, a także od zwiększenia się ruchu budowlanego w kraju.

Najpoważniejszymi zakładami w tym dziale są: Huta „Częstochowa“, posiadająca 2 wielkie piece o zdolności wytwórczej 115,000 ton i 5 piecy martenowskich o zdolności wytwórczej 89,000 ton, zatrudniająca w 1934 r. 1,122 rob.; Tow. Częst. Fabryki Odlewów i Emalierni „Metalurgia“ — 453 rob.; Huta „Blachownia“, czynna obecnie, jako wytwórnia i emaliernia żelźwa — 206 rob.; Fabryka Wyrobów Metalowych I. Altman (okucia metalowe, wędzidła dla koni) — 202 rob.; Częstochowska Fabryka Igieł i Wyrobów Metalowych — 173 rob.; Fabryka Wyrobów Metalowych Ickowicz i Horowicz (zamki, okucia itd.) — 167 rob.; Fabryka Mebli i Wózków Dziecinnych Kindermana — 110 rob.; Fabryka Mebli Żelaznych Kongrecki i Kon (wózki

dziecięce, łóżka) — 143 rob.; Zakład Wyrobów Nożowniczych M. Ciurzyński — 92 rob. oraz Fabryka Noży N. Działoszyński — 92 robotników.

PRZEMYSŁ MINERALNY

Przemysł Mineralny Częstochowy i jej najbliższej okolicy powstanie swoje i rozrost zawdzięcza przede wszystkim świetnym terenowym warunkom naturalnym, mającym swój wyraz w istniejących na miejscu bogatych pokładach wapienia i gliny doskonałej jakości.

Przemysł mineralny reprezentowany tu jest przez: piece wapienne, cementownie, cegielnie, kaflarnie, fabrykację wyrobów szamotowych i kamionkowych, hutnictwo szklane, fabryki wyrobów porcelanowych i gipsowych, szlifiernie szkła i wyrób luster.

Przemysł mineralny, jako na ogół związany z ruchem budowlanym, jest przemysłem wybitnie sezonowym i większość reprezentujących go zakładów w miesiącach zimowych unieruchamia lub znacznie ogranicza produkcję.

Ze względu na swój rozrost i możliwości produkcyjne, przemysł ten zaspokaja nie tylko zapotrzebowania miejscowe, ale wywozi większą część swej produkcji na inne rynki krajowe. W roku 1934 rozpoczęto nawet eksport wapna do Niemiec, jednakże wywóz ten zaraz na początku został zahamowany, na skutek trudności dewizowych, stosowanych przez rząd niemiecki.

Według danych statystycznych Inspekcji Pracy, uzupełnionych specjalną ankietą Zarządu Miejskiego, czynnych było w przemyśle mineralnym w roku 1934 — 38 zakładów przemysłowych. Zatrudniały one w sezonie, przeważnie przez 6 dni w tygodniu 1,594 ludzi, wobec 1,305 zatrudnionych w przemyśle mineralnym w 1933 r. i wobec 2,994 zatrudnionych w 1928 roku.

Wskazywałoby to na pewną poprawę sytuacji w porównaniu do roku 1933.

Pod względem ilości zakładów i ich produkcji, przemysł mineralny okręgu częstochowskiego stoi na jednym z czołowych miejsc przemysłu mineralnego całej Polski.

Wobec olbrzymich zaległości w potrzebach budowlanych kraju, dalsze widoki produkcji w przemyśle mineralnym rejonu częstochowskiego, przedstawiają się na ogół pomyślnie, a szybka poprawa sytuacji zależna jest w wielkiej mierze od wysokości sum, jakie będą wyasygnowane na budownictwo w najbliższym okresie.

Poniżej analizujemy poszczególne gałęzie przemysłu mineralnego Częstochowy i jej najbliższych okolic.

PIECE-WAPIENNE

Do zakładów wapiennych rejonu częstochowskiego zaliczamy piece, położone na przedmieściu Częstochowy — Zawodzie (Złota Góra), w Rudnikach, Złotym Potoku, Olsztynie oraz piec w Walenczowie.

Wapienniki te produkują wapno dla celów budowlanych, sanitarnych i chemicznych oraz miał wapienny dla rolnictwa.

Dostarczają również kamień wapienny budowlany, kamień dla wielkich pieców i cukrowni, a także tłuczeń wapienny do budowy dróg.

Analiza chemiczna wapna częstochowskiego, dokonana dla zakładów „Saturn“ przedstawia się, jak następuje:

CaO	Tlenek wapnia	96,35%
MgO	Tlenek magnezu	0,49%
Fe ₂ O ₃ + Al ₂ O ₃	Tlenek żelaza i glinu	0,25%
SiO ₂	Krzemionka	0,29%
SO ₃	Bezwodnik kwasu siarkowego	0,08%
(CO ₂ + H ₂ O)	Strata przy prażeniu	2,48%
Nieoznaczone		0,06%
		<u>100,00%</u>

W roku 1934 czynnych było na terenie Częstochowy 5 pieców i na terenie powiatu również 5.

Wszystkie te wapienniki zatrudniały w r. 1934 — 337 robotników, z czego na Częstochowę przypada 164 ludzi i na powiat 173.

Spośród 5 pieców czynnych w r. 1934 w Częstochowie wszystkie były t. zw. Rüdersdorfskie, spośród zaś 5-ciu czynnych w powiecie — 3 Rüdersdorfskie i 2 t. zw. Hoffmanowskie (kręgowe).

Poza tym nieczynne były w r. 1934 w Częstochowie 3 piece, w tem 2 Rüdersdorfskie i 1 szachtowy oraz około 8-miu pieców szachtowych w Rudnikach.

W latach powojennych najlepszą konjunkturą dla wapienników odznaczyły się lata 1928 i 1929, po czym nastąpił spadek produkcji, zahamowany pewnym jej wzrostem w roku 1934.

W roku 1934 rejon częstochowski wyprodukował ogółem około 60,000 ton wapna budowlanego.

Produkcja wysyłana była do b. Kongresówki, Wielkopolski i na Kresy Wschodnie, a także miał miejsce nieznaczny eksport do Niemiec, o czym już wyżej wspominaliśmy.

Do najpoważniejszych wapienników okręgu Częstochowskiego zaliczyć należy: Zakłady Wapienne Sp. Akc. „Wapnorud“ w Rudnikach, zatrudniające w r. 1934 — 94 ludzi; Zakłady Wapienne „Saturn“ w Częstochowie, zatrudniające w r. 1934 — 54 ludzi oraz Zakłady Wapienne „Janina“ w Złotym Potoku, zatrudniające w r. 1934 — 43 ludzi.

CEMENTOWNIE

Ten dział przemysłu mineralnego reprezentowany był przez 2 cementownie. Jedną w Rudnikach i jedną we Wrzosowie.

Powstanie swoje tutaj zawdzięczają obie cementownie znajdującym się na miejscu niebieskawym marglom wieku portlandzkiego, które wraz z płytowymi wapieniami marglistymi, jakie również obficie występują w okolicy — nadają się doskonale do wyrobu cementu portlandzkiego.

Niestety na skutek polityki Syndykatu Cementowego, oba te zakłady zostały unieruchomione. Cementownia „Wrzosowa“ we Wrzosowie zatrudniająca w r. 1928 — 297 robotników od 1929 r. (w r. 1934 zatrudniała tylko 42 robotników i to przy produkcji dwuchromianu potasu); Cementownie „Rudniki“ w Rudnikach nieczynne są od 1929 r. aż do chwili obecnej (w r. 1928 — 161 robotników).

Produkcja cementowni „Wrzosowa“ wynosiła w r. 1928 — 33,000 ton, zaś cementownia „Rudniki“ — 21,000 ton.

CEGIELNIE, KAFLARNIE ORAZ FABRYKACJA WYROBÓW SZAMOTOWYCH I KAMIONKOWYCH

Dział ten stanowi najpoważniejszą gałąź miejscowego przemysłu mineralnego.

Wytwórczość jego obejmuje: cegłę budowlaną, maszynową i ręczną, pustaki wszelkiego rodzaju, dachówki, dreny, cegły fasonowe, kafle, licówkę glazurowaną dla obmurowywania pieców piekarskich i kotłów, cegłę i kształtki szamotowe dla pieców przemysłowych i kotłów, ruiry i kształtki kamionkowe kanalizacyjne oraz kwasoodporne naczynia kamionkowe dla przemysłu chemicznego.

Poza tym produkowane są w drobnych ilościach garnki gliniane i doniczki.

W roku 1934 czynnych było w rejonie częstochowskim 15 oddzielnych zakładów, zatrudniających w sezonie 807 robotników.

Z powyższych 15 zakładów przypada na Częstochowę i jej bezpośrednie pobliże (Gnaszyn, Kawodrza, Bugaj) 11 zakładów i 661 robotników, na Korwinów — jeden zakład i 128 robotników oraz na Mstów — 3 kaflarnie, zatrudniające 18 ludzi.

Surowiec dla wyrobu t. zw. ceramiki czerwonej i kafli znajduje się w postaci doborowej gliny na miejscu. Jedynie dla fabrykacji szamotu i wyrobów kamionkowych sprowadzane są odpowiednie gliny z Kieleckiego (Opoczno, Suchedniów, Wąchock) oraz niewielkie ilości gliny, łupków i polew z Czechosłowacji.

W roku 1934 wyprodukowano około 40,000,000 sztuk cegły, przy zdolności produkcyjnej około 50,000,000 sztuk.

Poza tym wyprodukowano około 7,000 ton szamotów i około 700 ton wyrobów kamionkowych.

Odbiorcą produkowanych wyrobów była cała nieomal Polska. Eksportu nie było i jedynie w latach 1931 i 1932 wysłano większe partie szamotów do Rosji Sowieckiej.

Dalsza poprawa w tej gałęzi przemysłu jest ściśle zależna od wzmożenia się ruchu budowlanego i przemysłowego (szamoty).

Do najpoważniejszych zakładów tej gałęzi wytwórczości zaliczyć należy Częstochowskie Zakłady Ceramiczne, zatrudniające przeciętnie w r. 1934 — 192 robotników, reprezentujące wyłącznie w okręgu poza ceramiką czerwoną — nowocześnie urządzoną produkcję wyrobów szamotowych i kamionkowych, Gnaszyńskie Zakłady Ceramiczne, zatrudniające w r. 1934 — 160 robotników, Zakłady Ceramiczne „Korwinów“ Sp. Akc. w Korwinowie, zatrudniające w roku 1934 — 128 ludzi oraz Zakłady Ceramiczne „Michalina“ w Bugaju z 89 robotnikami w 1934 roku.

Miejscowe przemysły: ceramiczny, szamotowy i kamionkowy reprezentowane są w T-wie Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego, w Stowarzyszeniu Fabrykantów i Kupców w Częstochowie, w Związku Przemysłowców Ceramicznych w Warszawie oraz w Związku Fabryk Wyrobów Ogniotrwałych Kamionkowych i Ceramiki Szlachetnej w Warszawie.

HUTNICTWO SZKLANE

Hutnictwo szklane w okręgu częstochowskim należy do tych gałęzi przemysłu mineralnego, którym kryzys jaknajbardziej dał się we znaki.

Z istniejących tu 3 oddzielnych zakładów przemysłowych, czynne były w r. 1934 tylko 2 zakłady, zatrudniające 286 robotników.

Produkcja tych zakładów obejmowała: butelki monopolowe, apteczne i fasonowe oraz szkło okienne.

Wyroby te znajdowały zbyt w Państwowym Monopolu Spirytusowym w Warszawie oraz na prywatnych rynkach krajowych.

Żadnych surowców zagranicznych nie sprowadzano.

Poprawa sytuacji w miejscowym hutnictwie szklanem zależna była od wzrostu siły konsumcyjnej szerokich mas oraz od otrzymania dalszych zamówień z Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Czynne w 1934 r. huty szklane były następujące: Spółdzielnia Robotnicza dla Eksploatacji Huty Szkła „Stradom“ na Stradomiu, ponownego uruchomienia, której dokonano wysiłkiem samych robotników i zatrudniająca 236-ciu oraz Huta Szklana „Barbara“, zatrudniająca 50 robotników.

Huty te są stowarzyszone: pierwsza w Związku Związków Zawodowych i druga w Związku Hut Szklanych w Warszawie.

Prócz wyżej wymienionych znajduje się jeszcze Huta Szkła „Paulina“ w Wyczerpach Dolnych, nieczynna od 1931 roku, a zatrudniająca w r. 1927 — 731 robotników.

FABRYKA WYROBÓW PORCELANOWYCH I GIPSOWYCH

Fabryki Wyrobów porcelanowych reprezentowane są w Częstochowie przez trzy zakłady, z których dwa tylko są czynne i które w roku 1934 zatrudniały 71 robotników. Natomiast nieczynna jest od 1933 roku fabryka porcelany „Karolina“.

Produkcja zakładów czynnych obejmuje wyroby porcelanowe stołowe, techniczne i elektrotechniczne.

Do produkcji używany jest węgiel kamienny, masa porcelanowa pochodzenia czeskiego i glina ogniotrwała pochodzenia krajowego.

Wyroby zbywane są wyłącznie w kraju.

Do zakładów czynnych należą Zakłady Ceramiczne „Jupiter“, zatrudniające w 1934 roku 51 robotników oraz Spółka Wyrobów Porcelanowych w Częstochowie, zatrudniająca 20 ludzi.

Pierwsza z wymienionych firm należy do Stowarzyszenia Fabrykantów i Kupców w Częstochowie.

Oprócz fabryk wyrobów porcelanowych, istnieje na terenie miast kilka warsztatów — fabryczek, zajmujących się wyrobem figur gipsowych o charakterze przeważnie dewocjonalnym, zatrudniających w sezonie pątniczym przeważnie po kilku ludzi.

SZLIFIERNIE SZKŁA I WYROBÓW LUSTER

Dział ten — reprezentowany jest w r. 1934 przez 4 czynne, małe wytwórnie luster i lusterek oraz szlifiernie szkła, zatrudniające ogółem 30 ludzi.

Najpoważniejszym zakładem jest Wytwórnia Luster i Szlifiernia Szkła „Kryształ“, zatrudniająca w r. 1934 — 18 robotników.

GÓRNICTWO ŻELAZNE

Jak już pisaliśmy wyżej, Zagłębie Częstochowskie posiada największe w całej Polsce, nadające się do eksploatacji złoża rudy żelaznej.

Zawartość żelaza w tych rudach przeciętnie 30 — 34 %, przy czym jednak same te rudy przetwarzane nie są, a jedynie używa się ich jako domieszki do innego tworzywa.

Górnictwo żelazne jest ściśle uzależnione od sytuacji w hutnictwie krajowym. Największa eksploatacja rud żelaznych miała miejsce w Zagłębiu Częstochowskim w latach 1928, 1929. W roku 1929 czynnych było tutaj 11 kopalń, z których wydobyto 520,098 ton rudy. W kopalniach tych zatrudnionych było wtedy 6,350 robotników.

W roku 1934 czynne były 3 kopalnie, zatrudniające razem 1,479 ludzi, wobec 731 zatrudnionych w kopalnictwie w 1923 r. i 6,350 w 1928 roku.

Czynne były w r. 1934 m. in. kopalnia „Beruhardt“ w Dźbowie, z 640 robotnikami, należąca do Częstochowskiego T-wa Górniczo-Przemysłowego oraz kopalnia „Konopiska“ w Konopiskach z 636 robotnikami, należąca do Huty „Częstochowa“.

W porównaniu do dwu lat poprzednich, w roku 1934, w górnictwie żelaznym zaznaczyło się wyraźne ożywienie.

PRZEMYSŁ DRZEWNY I SNYCERSKI

Do powstania i rozwoju przemysłu drzewnego w Częstochowie przyczyniły się w dużej mierze stosunkowo znaczne — zwłaszcza dawniej — zalesienie okolicy oraz gwałtowny ruch budowlany, jaki tu miał miejsce w okresie największego rozrostu miasta.

Przemysł drzewny reprezentowany jest tutaj przez szereg tartaków oraz wytwórni wyrobów drzewnych.

Produkcja jego obejmuje wyrób: desek, kantówki, mebli, stolarszczyzny budowlanej, ram, listew, posadzek, części rowero-

wych, zabawek, kół pasowych, organów, paciorków, skrzyń, hebli, szpilek, suszek, miar itp.

Na specjalną uwagę zasługuje stosunkowo znaczna wytwórczość ram, przeznaczonych dla oprawy obrazów religijnych oraz krzyżów i paciorków do różańców.

Do produkcji używane jest niemal wyłącznie drzewo pochodzenia krajowego, zaś wyroby sprzedawane są obecnie prawie, że całkowicie na rynkach wewnętrznych.

W latach 1925 — 1927 miał miejsce ożywiony eksport tarcicy, zwłaszcza do Anglii, Francji i Niemiec, który później zresztą powtarzał się jeszcze sporadycznie. Jednakże konkurencja Kanady i Sowietów, a także trudności dewizowe i celne, eksport ten w ostatnich czasach w zupełności prawie zamknęły. Zanik ruchu budowlanego oraz wyżej wspomniane ograniczenia, przyczyniły się do wstrzymania ruchu niemal połowy tartaków w Częstochowie.

W roku 1934 czynnych było w Częstochowie i powiecie 27 odnośnych zakładów zatrudniających wraz z tartakami powiatu włoszczowskiego 875 ludzi, wobec 886 zatrudnionych w przemyśle drzewnym w r. 1932 i wobec 1,288 zatrudnionych w r. 1928.

Największymi zakładami przemysłu drzewnego w Częstochowie są: Tartak i Fabryka Wyrobów Drzewnych B-ci Faktor — 65 rob. w r. 1934 r. Zakłady T-wa Przemysłu Drzewnego — 50 rob., Fabryka Zabawek i Mebli Biurowych „Hamburger i Hocherman“ — 32 rob. oraz Tartak Parowy „Edmund Klawe“ — 25 robotników.

W powiecie największym zakładem przemysłu drzewnego jest Tartak Państwowy w Zagórz, zatrudniający w r. 1934 — 96 ludzi.

Poprawa sytuacji w przemyśle drzewnym związana jest w pierwszym rzędzie z ożywieniem się ruchu budowlanego oraz ze wzrostem siły nabywczej szerokich mas.

PRZEMYSŁ GALANTERYJNY

Przemysł galanteryjny reprezentowany jest w Częstochowie przez fabryki: wyrobów celuloidowych, spinek, guzików, grzebieni, zabawek, przyborów toaletowych, szczotek itp.

Pod względem produkcji wyrobów celuloidowych i spinek Częstochowa zajmuje przodujące stanowisko w całej Polsce i jest ogniskiem tych przemysłów.

W każdym bądź razie wytwórczość miejscowa tych wyrobów stanowi 80 — 90 % produkcji krajowej i przyczyniła się do zyskania Częstochowie miana polskiej Norymbergii.

Surowce do produkcji, zwłaszcza wyrobów celuloidowych i guzików, sprowadza się przeważnie z zagranicy.

Przed wojną głównym odbiorcą odnośnych artykułów była Rosja — obecnie zaś zbywa się je przeważnie w kraju.

W roku 1934 czynnych było w Częstochowie 40 przedmiotowych wytwórni, zatrudniających ogółem 732 ludzi, wobec 692 zatrudnionych w tym przemyśle w 1932 r. oraz 1,181 zatrudnionych w 1928 roku.

Ożywienie produkcji ściśle niemal uzależnione jest od wzrostu dobrobytu szerokich warstw ludności.

Największymi zakładami w tym przemyśle — za wyjątkiem wytwórczości z celoloidu, którą omówimy osobno — są: T-wo Akc. Częstochowskiej Fabryki Guzików (wyrób guzików z orzecha kamiennego — corozzo) — 135 rob. w 1934 r., Fabryka Spinek M. Rozenstein — 104 rob., Fabryka Spinek M. Bromberg — 28 rob. oraz Fabryka Spinek Frank i Szaja — 25 robotników.

WYROBY CELULOIDOWE

Częstochowa pod względem wyrobów celuloidowych zajmowała nie tylko pierwsze miejsce w Polsce, ale także była trzecim lub czwartym miastem na świecie z rzędu tych, które były najlepiej technicznie przygotowane do wytwarzania artykułów celuloidowych.

Pionierem tego przemysłu w Częstochowie i w Polsce był Stanisław Weinberg, który tu uruchomił pierwszą taką fabrykę w roku 1886. Zapoczątkowany przemysł zaczął się szybko rozwijać i wkrótce już istnieje w Częstochowie kilka takich wytwórni, zatrudniających w r. 1906 — 1,100 robotników.

Przed wojną (r. 1914) cały ten przemysł był nastawiony na Rosję, po wojnie zaś zmuszony został do uszczuplenia swej produkcji do rozmiarów zapotrzebowań rynków krajowych.

Surowiec, w postaci celuloidu w płytach i rurach, sprowadzany jest z Włoch, Japonii, Francji i Szwajcarii, a od niedawna także z Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach, która pierwsza w kraju rozpoczęła go produkować.

Wytwórczość tego przemysłu obejmuje: grzebienie, klamerki, spinki, broszki, a także abażury, kwiaty, figurki, szczotki do zębów, mydelniczki, puderniczki itp.

W roku 1934 czynnych było w Częstochowie 20 wytwórni wyborów celuloidowych, z których Fabryka „Kosmos“ zatrudniała 117 ludzi, Fabryka „Berkowicz, Szpitz i S-ka“ — 64 ludzi, Fabryka S. Epszteina — 28 ludzi i fabryka „S. Landau“ — 22 ludzi. Pozostałe wytwórnie zatrudniały od 2 do 15 robotników.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

Mimo corocznego napływu do Częstochowy setek tysięcy pielgrzymów — miejscowy przemysł spożywczy skupia się tu głównie w niewielkich warsztatach i nie obejmuje bardziej skomplikowanych form wytwórczości.

Reprezentują go tu młyny mąki i kaszy, browar, fabryki wód gazowych, piekarnia mechaniczna, fabryki cukierków oraz czekolady itp.

Produkcja ogranicza się niemal wyłącznie do zaspokojenia zapotrzebowania ściśle lokalnego.

W roku 1934, w miejscowym przemyśle spożywczym, a także w powiatach częstochowskim i włoszczowskim czynne były 104 zakłady, zatrudniające 658 ludzi, wobec 573 zatrudnionych w roku 1932 w tym przemyśle, oraz wobec 638 zatrudnionych w roku 1928.

Najpoważniejszymi zakładami przemysłu spożywczego w Częstochowie są: piekarnia mechaniczna Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Jedność“ — 78 rob. w 1934 r., browar, słodownia i fabryka wód gazowych Sp. Akc. Browaru w Częstochowie (dawniej K. Szwece) — 40 rob., Fabryka Cukrów i Czekolady P. Dębski — 30 rob., oraz Młyn Parowy B-ci Pile — 19 rob. Największym zakładem przemysłu spożywczego w powiecie częstochowskim jest Fabryka Przetworów Ziemniaczanych Sp. Akc. w Złotym Potoku — 111 rob. w 1934.*)

Poprawa w tej gałęzi przemysłu zależna jest niemal wyłącznie od wzrostu siły nabywczej ludności.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Przemysł chemiczny obejmuje tu zakłady, wytwarzające: dwuchromiany, alun chromowy, boraks, nadboran sodu, kwas borny,

*) fabryka ta pobudowana została w r. 1910; produkcja wynosiła w r. 1939 — 2.200 ton syropu i 520 ton mąki kartoflanej.

superfosfaty mineralne, kwas siarkowy, azotowy, szkło wodne, płynny kwas węglowy, farby, pigmenty dla przemysłu przetwórczego, klej stolarski, żelatynę, papę dachową, świece i zapalki.

Część surowców dla produkcji chemicznej jest pochodzenia krajowego, resztę zaś sprowadza się z zagranicy. Wytwory miejscowego przemysłu chemicznego znajdują zbyt niemal wyłącznie na rynkach krajowych.

W roku 1934 czynnych było w miejscowym przemyśle chemicznym 21 zakładów, (w tym 4 fabryki papy) zatrudniających 563 ludzi, wobec 809 zatrudnionych w tym przemyśle w 1932 r., oraz wobec 631 zatrudnionych w 1928 r.

Najpoważniejszymi zakładami w tej gałęzi przemysłu są: Częstochowska Fabryka Zapalek — 193 rob. w 1934 r., T-wo Akc. „Przetworów Chemicznych Redziny“ (superfosfaty, kwas siarkowy, azotowy, szkło wodne) — 151 rob., Sp. Akc. Zakładów Chemicznych w Częstochowie (dwuchromiany, alun chromowy, boraks, nadboran sodu, kwas borny) — 64 rob., Fabryka Kleju „Głutyna“ — 30 rob., Częstochowska Fabryka Farb „Zawodzie“ — 24 rob., oraz Sp. Akc. Częstochowskiej Fabryki Kleju i Żelatyny — 22 rob.

Poprawa sytuacji w przemyśle chemicznym zależna jest od ogólnego ożywienia się stosunków gospodarczych w kraju.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Miejscowy przemysł papierniczy obejmuje Fabrykę Papieru i Młyn^{*)} w Częstochowie, wytwarzającą papier drzewny rotacyjny, matowy oraz piśmienny i zatrudniającą w r. 1934 — 194 robotników. Fabrykę Tektury „Klepaczka“ koło Kamienicy Polskiej, zatrudniającą w r. 1934 — 88 ludzi, 4 drobne fabryczki torebek i pudełek, zatrudniające po paru ludzi oraz kilkanaście niewielkich zakładów introligatorskich, zatrudniających ogółem kilkudziesięciu ludzi.

Razem przemysł papierniczy obejmuje 12 zakładów zatrudniających w r. 1934 — 330 robotników, wobec 334 zatrudnionych w tym przemyśle w 1932 r., oraz wobec 458 zatrudnionych w 1928 r.

Nieznaczna tylko część surowców potrzebnych do produkcji papieru sprowadzana jest z zagranicy.

Wytwórczość miejscowego przemysłu papierniczego zbywa się wyłącznie w kraju. Konjunktury w tej gałęzi przemysłu uważane są za dobre.

^{*)} produkcja w r. 1939 wynosiła ca 13.000 ton.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY

Przemysł budowlany reprezentuje w Częstochowie kilka większych przedsiębiorstw budowlanych, oraz grupa majstrów wykonujących samodzielnie roboty.

Statystyką Inspekcji Pracy objęte są tylko większe firmy budowlane, przy czym dane dotyczące stanu zatrudnienia nasuwają poważne wątpliwości ze względu na częste zmiany w tempie robót, jakie zachodzą niejednokrotnie w ciągu sezonu.

Według Inspekcji Pracy stan zatrudnienia w rejestrowanych przez nią 6-ciu przedsiębiorstwach wynosił w roku 1934 — 211 ludzi. W roku 1932 rejestrowano 12 przedsiębiorstw i 442 robotników. W roku zaś 1928 — 13 przedsiębiorstw i 901 ludzi.

Naszym zdaniem ogólny stan zatrudnienia w roku 1934 był w każdym bądź razie większy niż 211 ludzi.

Do najpoważniejszych przedsiębiorstw budowlanych w Częstochowie należą: Przedsiębiorstwo Budowlane „J. W. Szymkowiak i S-ka“, Przedsiębiorstwo Budowlane „Allert i Buhle“, Przedsiębiorstwo Budowlane „T. Fijałkowski inż. Arch. i S-ka“, Przedsiębiorstwo Budowlane i Wytwórnia Artykułów Cementowych „K. Plucik i Syn“, Przedsiębiorstwo Budowlane „Inż. Arch. W. Strokołowski“, oraz Przedsiębiorstwo Budowlane „St. Widuchowski“.

Wzmożenie się ruchu budowlanego zależne jest w wielkiej mierze od udostępnienia na ten cel możliwie jaknajwiększych i jaknajdogodniejszych kredytów.

PRZEMYSŁ POLIGRAFICZNY

W przemyśle poligraficznym czynne były w r. 1934 w Częstochowie 2 fabryki tapet, oraz cały szereg drukarni i litografii.

Ogółem czynne były 34 zakłady zatrudniające 171 ludzi wobec 178 zatrudnionych w tym przemyśle w 1932 r., oraz wobec 354 zatrudnionych w 1928 r.

Przemysł ten, poza fabrykami tapet, nastawiony był w dużej mierze na druk książeczek do nabożeństwa.

Największymi zakładami w tej gałęzi przemysłu są: Gnasyńska Fabryka Tapet i Papierów Kolorowych Sp. Akc. w r. 1934 — 45 rob., Częstochowska Fabryka Obić Papierowych dawn. Gerke i S-ka — 28 rob., Drukarnia i Litografia F. D. Wilkoszewskiego — 26 prac. oraz Drukarnia W. Święckiego — 20 prac.

Dla produkcji tapet używany jest papier krajowy, barwniki zaś częściowo krajowe i częściowo zagraniczne.

Tapety sprzedawane są na rynkach wewnętrznych i w Gdańsku.

Poprawa w przemyśle poligraficznym zależna jest w pierwszym rzędzie od wzrostu siły konsumcyjnej szerokich warstw ludności.

PRZEMYSŁ GARBARSKI

Przemysł garbarski obejmuje w Częstochowie 3 garbarnie, które zatrudniały w r. 1934 — 119 ludzi wobec 170 zatrudnionych w tym przemyśle w r. 1932, oraz wobec 217 zatrudnionych w 1928 r.

Do zakładów tego działu przemysłu należą: garbarnia skór baranich T-wa Ake. Przemysłu Włóknistego w Częstochowie — 87 rob. w 1934 r., Polska Parowa Fabryka Garbarska w Częstochowie (skóry podeszwiane) — 17 rob., oraz Garbarnia „Kule“ (skóry na bukaty i saki) — 14 rob.

ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Do zakładów użyteczności publicznej w Częstochowie należy elektrownia T-wa Elektrycznego Okręgu Częstochowskiego Sp. Ake., zatrudniająca w r. 1934 — 73 ludzi oraz Rzeźnia Miejska, zatrudniająca 13 robotników. Obszerniejszy opis tych zakładów znajduje się w dziale VII niniejszej pracy.

IV. HANDEL

Handel częstochowski, poza stosunkowo znacznym rozbudowaniem się w kierunku drobnej sprzedaży dewocjonalij, artykułów spożywczych oraz miejsc noclegowych dla pielgrzymów — nie oznacza się niczym szczególnym. Przeciwnie nawet, daje się zauważyć, że handel miejscowy nie dorósł na ogół do tych potrzeb, jakie narzuca mu tak wielkie i tak bardzo pod względem przemysłowym rozbudowane miasto.

Fakt, że handel częstochowski nie wychodzi na ogół poza ramy zaspokajania potrzeb lokalnych, tłumaczy się w dużej mierze tym, że Częstochowa jest ośrodkiem ubogiej na ogół rolniczo okolicy, i że nie leży nad spławną rzeką, ani na przecięciu ważniejszych arterij komunikacyjnych. Poza tym przemysłowcy tutejsi są na ogół sami doskonałymi kupcami hurtowymi, zaś sprzedają i eksportem artykułów wielkiego przemysłu zajmują się wyłącznie niemal centrale handlowe tego przemysłu, względnie syndykaty znajdujące się w Warszawie albo też w Łodzi.

Słaby stosunkowo rozwój handlu hurtowego w Częstochowie najlepiej ilustruje fakt, że miasto Sosnowiec, mimo bliskiego sąsiedztwa handlowego Będzina i Katowic, wykupiło w r. 1933 — 8 świadectw handlowych I-szej kategorii — wówczas, gdy w większej pod względem liczby ludności Częstochowie, wykupiono na ten sam rok tylko 2 świadectwa handlowe I-szej kategorii.

Kryzys gospodarczy, który rozpoczął się spadkiem cen artykułów rolnych, najpierw dał się odczuć handlowi, a dopiero nieco później przemysłowi.

Stopniowo wzrastające osłabienie się siły nabywezej ludności, przyczyniło się w naturalny sposób do zmniejszenia się obrotów i rentowności w handlu.

Wynikająca stąd pauperyzacja handlu przyczynia się do likwidacji całego szeregu większych placówek handlowych. Jednocześnie daje się zauważyć stałe zmniejszanie się ilości wykupowanych świadectw I i II kategorii, gdy natomiast z rokiem 1932 ilość wykupionych świadectw IV kategorii nieznacznie wzrasta.

Przyczyny tego zjawiska należy szukać w tym, że pewna ilość zakładów III kategorii przeszła na kategorię IV-tą — jak również w tym, że cały szereg bezrobotnych pracowników biurowych oraz fabrycznych ima się drobnego handlu, aby chociaż w ten sposób zapewnić sobie i rodzinom minimum egzystencji.

Jak w innych gałęziach życia gospodarczego, tak i w handlu, r. 1932 możnaby uważać wg. objawów za najcięższy okres kryzysu.

W roku 1933 daje się zauważyć poprawa w wypłacalności kupiectwa, spowodowana z jednej strony stosowaniem przez przemysł i hurtowników, na skutek nabytych doświadczeń, daleko idących ostrożności w udzielaniu kredytów — z drugiej zaś strony kryzys sam dokonał pewnej selekcji przedsiębiorstw, eliminując z nich słabsze, a więc i mniej finansowo odpowiedzialne.

Polepszenie się wypłacalności kupiectwa przyczynia się niewątpliwie do wzrostu doń zaufania u kredytodawcy. To zwiększenie się zaufania powoduje skolei pewną stabilizację stosunków, która wreszcie stwarza powiększenie się rozpiętości tak bardzo potrzebnych kredytów towarowych.

Rok 1934 i zaobserwowane w nim dalsze ożywienie się w przemyśle — wyrażające się także w zwiększonym stanie zatrudnienia — powoduje dalszy niewielki wzrost obrotów w handlu, ograniczony częściowo w końcu roku, na skutek długotrwałej, cieplej jesieni, przyczyniającej się do znacznego ograniczenia zakupów zimowych.

Depresja gospodarcza, której największe nasilenie — jak możnaby sądzić — jest już za nami, odbiła się najdotkliwiej na tych gałęziach handlu, które połączone były ze sprzedażą artykułów, noszących znamiona zbytku. Do gałęzi tych należą: sklepy jubilerskie, perfumerie, kwiaciarnie, handle instrumentami muzycznymi, artykułami sztuki itd. Prócz tego kryzys dał się mocno we znaki handlowi dewocjonalij, obliczonemu głównie na ludność wiejską, której siła nabywcza w porównaniu do innych warstw najbardziej zmalała. Na skutek dowożenia do Częstochowy furmankami z Zagłębia Dąbrowskiego węgla, wydobywanego przez

bezrobotnych z biedaszybów — dała się zauważyć likwidacja całego szeregu stałych składów węgla.

Ogólnie biorąc, kryzys gospodarczy na handlu częstochowskim odbił się dotkliwiej, niż na handlu wielu innych miast, ponieważ ludność Częstochowy, jako przeważnie robotnicza, uległa na skutek bezrobocia i spadku płac znaczniejszemu niż ludność innych miast zubożeniu.

Ponadto na skutek kryzysu nastąpiła znaczna obniżka cen, zahamowana na ogół w latach 1933 — 1934, a jednocześnie uwiódł się zalew handlu tańszymi artykułami tandetnymi, znajdującymi znaczniejszy popyt wśród zubożałej klienteli.

Targi publiczne odbywały się w Częstochowie we wtorki i w piątki i miały miejsce na Starym i Nowym Rynku oraz na Rynku Wieluńskim.

Handel dewocjonaliami i artykułami spożywczymi, jak również dostarczanie noclegów dla pątników, zgrupowane są przy placu Jasnogórskim oraz przy ulicach: 7 Kamienic, Ks. Kordeckiego, św. Barbary, Wieluńskiej, 3 Maja i najbliższych przylegających do nich oraz do klasztoru.

W roku budżetowym 1929/30 Zarząd Miejski wydzierżawił pod stałe stragany na Nowym Rynku *) 460 placów i na Starym Rynku 151 placów. W roku 1934/35 wydzierżawiono na Nowym Rynku 386 placów i na Starym Rynku 136 placów.

Poza tym w r. 1934/35 wydzierżawiono pod stragany na ul. Św. Barbary 110 placów oraz na handel sezonowy przy placu Jasnogórskim przeciętnie 150 miejsc w sezonie dziennie.

Nadmienić należy, że na skutek zarządzenia Władz Nadzorczych, stragany ze środka placu Jasnogórskiego oraz ze środka ulicy Św. Barbary zostały z dniem 1 stycznia 1935 r. usunięte, zaś ustawienie ich spówtorem dozwolone jest jedynie na specjalnym placu, położonym przy ulicy Św. Barbary.

Poza tym planowane jest przeniesienie targów publicznych z Nowego Rynku na specjalnie urządzone targowisko na Rynku Narutowicza. **)

*) Plac Daszyńskiego.

**) przeniesienie zostało dokonane w r. 1937.

Poniższa tablica ilustruje stan wykupionych świadectw przemysłowych na prowadzenie handlu w Częstochowie w latach 1929 i 1934.

Rok	Kategorie handlowe						
	I	II	III	IV	V-a	V-b	Razem
1929	8	281	1202	1146	—	153	2790
1934	1	190	1109	1330	1	43	2703

Największą i najpoważniejszą placówką handlową w Częstochowie jest Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność”. Instytucja ta prowadzi w Częstochowie 40 sklepów spożywczych, utrzymując ponadto dla ich zaopatrzenia własną masarnię, piekarnię, ciastkarnię i oetownię.

Kupiectwo częstochowskie zrzesza się w: Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Częstochowie (200 członków), Chrześcijańskim Zw. Drobnych Kupców Dewocjon.-Galanteryjnych w Częstochowie (130 czł.), Chrześcijańskim Stow. Właścicieli Zakładów Restauracyjnych w Częstochowie (60 czł.), Stow. Chrześcijan Handlujących Dewocjonaliami (30 czł.), Kole Aptekarzy Zagłębia Dąbrowskiego i m. Częstochowy (24 czł.), Stow. Przemysłowców i Kupców w Częstochowie (300 czł.), Związku Drobnych Kupców (około 100 cz.) oraz w Centrali Drobnego Kupectwa i Przemysłu w Warszawie — Oddział w Częstochowie (144 czł.).

Poza tym ustawową reprezentantką interesów całego kupiectwa częstochowskiego była Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu.

V. RZEMIOSŁO

Rzemiosło częstochowskie, którego tradycje są równie stare, jak starą jest historia Częstochowy, odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczym miasta, dając zatrudnienie i utrzymanie wielu jego mieszkańcom i będąc jednocześnie pionierem i twórcą całego szeregu mniejszych i większych zakładów przemysłowych i fabryk, których założycielami i właścicielami są właśnie mistrzowie rzemiosła.

Dzięki strukturze swoich warsztatów, pozwalającej w szerokiej mierze na powiększanie, względnie ograniczanie ich wytwórczości, rzemiosło, z nastaniem kryzysu, nie doznało tak silnych wstrząsów, jakie przypadły w udziale przemysłowi fabrycznemu, tym niemniej jednak depresja gospodarcza dała mu się na ogół bardzo we znaki.

Ponadto — nie biorąc pod uwagę rzemiosł reprezentowanych w grupie spożywczej — pewnym ekwiwalentem w zmniejszeniu się zbytu na nowe artykuły — których konsumpcja, z kryzysem, uległa znacznemu ograniczeniu — stał się jednoczesny wzrost czynności, reparacyjnych, który wprawdzie nie zdołał wyrównać wynikłych strat, jednakże pozwolił całemu szeregowi warsztatów na przetrwanie najeźszych chwil.

W przeciwieństwie do przemysłu fabrycznego — w którym na skutek kryzysu liczba zakładów zmalała — w rzemiosle daje się odczuć stosunkowo znaczne powiększenie się liczby warsztatów przeważnie nielegalnych, które wzmagając konkurencję, przyczyniają się do znacznego spadku obrotów w poprzednio istniejących warsztatach.

Te nowe placówki rzemieślnicze zostają przeważnie uruchomione przez zredukowanych pracowników fabrycznych oraz przez

czeladź rzemieślnicza, zwalniana przez majstrów w miarę pogarszającej się sytuacji w rzemiośle.

Powstanie znacznej liczby nowych warsztatów, przeważnie nielegalnych, miało miejsce zwłaszcza w wielkich ośrodkach przemysłowych, do których w pierwszym rzędzie zalicza się oczywiście Częstochowa.

Do zawodów rzemieślniczych, którym ta konkurencja dała się najbardziej we znaki, zaliczyć należy: krawiectwo, szewstwo, stolarstwo, ślusarstwo, malarstwo, rzeźbiarstwo, wędliniarstwo, cukiernictwo, piekarstwo, fryzjerstwo i fotografowanie.

Specjalnym rodzajem tej nielegalnej konkurencji stali się w wielu galeziach rzemieślnicy — domokrażcy, którzy nie opłacając patentów i nie ponosząc żadnych świadczeń, krążą po domach i ofiarowują po znacznie niższych cenach swe często chętnie na skutek tego przyjmowane usługi.

Ogólnie biorąc, kryzys gospodarczy najuciążliwiej odczuły te galezie rzemiosła, których wytwórczość zubożały konsumenci uważa, jako zbytek. Do rzemiośł tych zaliczamy: jubilerstwo, zegarmistrzostwo, grawerstwo, złotnictwo, tapicerstwo, stolarstwo meblowe, fotografowanie, fryzjerstwo i introligatorstwo.

Najmniej stosunkowo kryzys dał się we znaki rzemiosłom grupy spożywczej.

Zwiększająca się stale konkurencja fabryczna przyczynia się do stopniowego obniżenia się wytwórczości w takich zawodach rzemieślniczych, jak: szewstwo, blacharstwo, galanteryjne, bednarstwo i powroźnictwo.

Na skutek pewnego ożywienia się w przemyśle i w handlu, jakie się dało odczuć w latach 1933 — 1934, zwiększają się na ogół obroty i w rzemiośle. Jednocześnie, z końcem roku 1934, walka z nielegalnym (nierejestrowanym) rzemiosłem przyjmuje obrót, który pozwala jej wróżyć pewne pomyślniejsze wyniki. Oto na mocy uchwały Komisji Gospodarczej Izby Rzemieślniczej w Kielcach, której podlega także i rzemiosło częstochowskie, wszyscy zarejestrowani rzemieślnicy winni są w określonym terminie zaopatrzyć się w szyldy (do czego zresztą zobowiązani są także w myśl art. 33 prawa przemysłowego), co znakomicie ułatwi pracę specjalnych kontrolerów Izby, powołanych dla zwalczania nielegalnego rzemiosła. Należy jednak podkreślić, że w dzisiejszych ciężkich warunkach ekonomicznych, całkowite grupowanie nielegalnego i niewykwalifikowanego rzemiosła osiągnąć się nie da, gdyż nawet wielokrotne kary administracyjne nie

odstrasza bezrobotnego od ponownego podjęcia się rzemiosła, które stanowi dla niego nieraz jedyny i ostatni środek utrzymania.

Do najliczniej stosunkowo reprezentowanych w Częstochowie rzemiosł należą: stolarstwo, ślusarstwo, introligatorstwo i piekarstwo. Ma to swój związek m. in. z wytwórczością dewocjonalną i z ruchem pańniczym, które się rozwinęły dzięki klasztorowi Jasnogórskiemu.

Za najwyżej stosunkowo postawione w Częstochowie rzemiosła są uważane: ślusarstwo, stolarstwo, wędliniarstwo, cukiernictwo, krawiectwo, introligatorstwo i fryzjerstwo.

Poniższa tablica ilustruje stan kart rzemieślniczych, wydanych po dzień 31 grudnia 1933 r. w Częstochowie.

Grupa i rodzaj rzemiosła	Ilość wyda- nych kart	Dla Chrze- ścijan	Dla Żydów	Grupa i rodzaj rzemiosła	Ilość wyda- nych kart	Dla Chrze- ścijan	Dla Żydów
Grupa budowlana				Grupa drzewna			
Brukarnstwo	2	2	—	Bednarstwo	9	9	—
Dekarnstwo	10	10	—	Ciesielstwo	26	26	—
Kamieniarnstwo	8	2	6	Koszykarnstwo	4	3	1
Murarnstwo	62	56	6	Kolodziejstwo	11	11	—
Studniarnstwo	3	3	—	Rzeźbiarstwo (drzew.)	5	4	1
Szklarstwo	12	2	10	Stolarstwo	189	98	91
Zduństwo	26	25	1	Tokarnstwo (drzewne)	18	7	11
Sztukatorstwo	2	2	—	Wyrób instrumentów muzycznych	2	2	—
Lakiernictwo	2	2	—	Grzebieniarnstwo	—	—	—
Malarstwo	71	50	21	Razem	264	160	104
Razem	198	154	44	Grupa skórzana			
Grupa metalowa				Białoskórnicstwo	1	—	1
Blacharnstwo	61	22	39	Cholewkarstwo	88	2	86
Bronzownictwo	8	5	3	Rymarnstwo	20	13	7
Kotlarnstwo	10	9	1	Stodlarnstwo	1	1	—
Kowalstwo	43	41	2	Szewstwo	382	207	175
Pilnikarnstwo	2	2	—	Introligatorstwo	55	49	6
Ślusarnstwo	122	82	40	Razem	547	272	275
Mosiężnicstwo	1	1	—	Grupa włókiennicza			
Wyrób przyrz. opt.	2	1	1	Bandażownictwo	1	—	1
Grawerstwo	9	2	7	Czapnicstwo	32	4	28
Jubilerstwo	9	3	6	Kapelusznictwo	44	5	39
Złotnictwo	10	1	9	Kuśnierstwo	30	2	28
Zegarmistrzostwo	34	10	24	Krawiectwo	499	108	391
Pozłotnictwo	1	1	—	Powroźnictwo	10	7	3
Razem	312	180	132	Szczotkarstwo	18	4	14
Grupa spożywcza				Szmuklerstwo	1	—	1
Cukiernictwo	52	19	33	Tapicerstwo	32	12	20
Piekarnstwo	140	59	81	Razem	667	142	525
Rzeźnicstwo	204	126	78	Grupa usług osobistych			
Wędliniarstwo	60	42	18	Fotografowanie	27	14	13
Kuchmistrzostwo	4	4	—	Fryzjerstwo	132	70	62
Rzeźnicy koni	3	2	1	Golarstwo	1	1	—
Razem	463	252	211	Perukarnstwo	—	—	—
				Chem. farb. odz. i skór	3	2	1
				Razem	163	87	76

Ogółem do dnia 31 grudnia 1933 r. wydano kart rzemieślniczych 2,614.

W ciągu roku 1934 przybyło kart rzemieślniczych w zawodach: blacharstwie — 2, ciesielstwie — 8, cukrownictwie — 5, fryzjerstwie — 5, introligatorstwie — 2, krawiectwie — 7, mularstwie — 6, piekarstwie — 4, rzeźnictwie — 3, wędliniarstwie — 4, ślusarstwie — 5, stolarstwie — 5, szewstwie — 3, sztukatorsztwie — 6 oraz w grawerstwie, kamieniarstwie, kapelusznictwie, kuchmistrzostwie, szczerstwie, tokarstwie, zegarmistrzostwie i chemicznem oczyszczaniu i farbowaniu odzieży po jednej.

W tymże czasie ubyło w rymarstwie 2 karty oraz w kołodziejstwie i kotlarstwie po jednej.

Według danych Okręgowych T-wa Rzemieślniczego, uzupełnionych statystyką Zarządu Miejskiego, rzemiosło chrześcijańskie zgrupowane jest w Częstochowie w następujących cechach:

Nr kol.	Cech	Ilość członków	Nazwisko i imię starszego cechu
1	Ślusarzy, tokarzy i pokrewnych zawodów	42	Smolucha Tadeusz
2	Kowali	19	Rzykiecki Józef
3	Murarzy	40	Brzoza Jan
4	Cieśli	22	Bialek Piotr
5	Mistrzów stolarskich	40	Musiak Adam
6	Blacharzy i Dekarzy	14	Frukacz Marian
7	Zduńsko-Garniearski	20	Berghauzen Kazimierz
8	Malarzy	40	Bednarek Ignacy
9	Kołodziej i Powroźników	9	Mieleczarek Łukasz
10	Bednarzy	12	Szymała Ignacy
11	Rzeźniczo-Wędliniarski	86	Rajszys Bolesław
12	Piekarzy	34	Dąbrowski Roman
13	Cukierników	12	Dębski Piotr
14	Fryzjerów i Perukarzy	33	Popczyk Piotr
15	Introligatorów	42	Stawiarski Antoni
16	Siodlarsko-Rymarski	8	Piechocki Adam
17	Szewców	48	Tromezyński Czesław
18	Krawców	27	Bielecki Franciszek
19	Kuchmistrzów	16	Buśki Władysław

Według danych Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce — Oddziału w Częstochowie, rzemiosło żydowskie częstochowskie grupuje się w następujących cechach:

Nr kol.	Cech	Ilość członków	Nazwisko i imię starszego cechu
1	Krawców Żydów (I-szy)	71	Granek Szaja
2	Tapicerów Szczotkarzy i Powroźników	16	Pytel Chaim
3	Stolarzy i Tokarzy Żydów	32	Katz Leib
4	Pickarzy i Cukierników	43	Goldberg Moszek
5	Przemysłu Skórzanego	69	Wajs Abram
6	Malarzy, Szklarzy i Zdunów Żydów	22	Gelber Majer
7	Metalców Żydów	31	Gotlieb Abram
8	Cukierników	15	Tenenbaum Abram
9	Fryzjerów i Perukarzy	40	Goldberg Józef
10	Blacharzy i Dekarzy	21	Blum Mendel
11	Czapników, Kuśmierzów i Kapeluszników	47	Birenbaum Cael
12	Krawców Żydów (II-gi)	98	Sidicki Alter Pinkus
13	Rzeźników i Wędliniarzy Żydów	90	Wajchman

Poza tym rzemiosło chrześcijańskie zrzeszone jest w Okręgowym T-wie Rzemieślniczym w Częstochowie (około 280 członków), zaś rzemiosło żydowskie w Centralnym Związku Rzemieślników Żydów w Polsce — Oddział w Częstochowie (około 800 członków).

Interesy całego zarejestrowanego rzemiosła częstochowskiego reprezentowane są ustawowo przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach, która działalność swoją rozpoczęła w listopadzie 1929 r.

VI. FINANSE

W życiu miasta tak wielce gospodarczo rozwiniętego, jak Częstochowa, instytucje finansowe odgrywają niezmiernie poważną rolę.

Działalność ich kredytowa stanowi podłoże całego szeregu nie-raz bardzo ważnych, gospodarczych posunięć — załatwianie przekazów oraz zleceń inkasowych ułatwia znakomicie stosunki finansowe między nadawcami i odbiorcami oraz między wierzycielami i dłużnikami — przyjmowanie wreszcie wkładów gwarantuje klienteli bezpieczne lokowanie wolnej gotówki.

Z nastaniem t. zw. kryzysu zaufania, który nadszedł w ślad za kryzysem gospodarczym — dla instytucyj finansowych Częstochowy nastąpiły ciężkie czasy. Z rokiem 1931 obroty w handlu i przemyśle dokonywane są prawie wyłącznie za gotówkę — operacje kredytowe banków kurezą się i wkłady maleją. Wojny celne i restrykcje dewizowe państw, importujących produkcję polską, powodują znaczny spadek obrotów międzynarodowych.

Nie więc dziwnego, że działalność szeregu placówek finansowych przestaje się im opłacać i pociąga za sobą ich likwidację.

Z większych instytucyj bankowych zlikwidowano w roku 1931 w Częstochowie oddział Banku Śląskiego w Katowicach — w roku 1932 oddział Banku Francusko - Polskiego i w roku 1933 oddział Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego w Warszawie.

Pewne ożywienie w handlu i przemyśle, jakie dało się odczuć w latach 1933 — 1934, odbiło się korzystnie i na sytuacji instytucyj finansowych, która — zwłaszcza z drugim kwartałem roku 1934 wykazuje pewną poprawę.

O poprawie tej świadczy znaczny zwrot sumy wkładów i zmniejszenie się różnicy między nią i sumą udzielanych kredytów, powodujące w następstwie upłynnienie się operacyj.

Wprawdzie układy te są przeważnie, jak dotąd, wkładami płatnymi na każde żądanie, jednakże należy wnosić, że z dalszym wzrostem zaufania, zwiększy się suma wkładów, płatnych za okresowym wymówieniem.

Dalszym dowodem pewnej poprawy sytuacji jest zmniejszenie się sumy protestowanych weksli, mimo, że operacje kredytowe — zwłaszcza w r. 1934 — uległy pewnemu ożywieniu.

Sumy protestowanych w Częstochowie, w okresie 1928 — 1934 r., weksli, podajemy w poniższej tablicy:

Rok	Liczba ogólna zaprotestowanych weksli	Suma ogólna zaprotestowanych weksli	Kwota przeciętna jednego zaprotestowanego weksla
1928	23.789	3.187.562.53	135.99
1929	67.996	12.384.288.28	182.05
1930	62.502	11.239.105.41	179.81
1931	67.008	11.933.763.09	179.58
1932	45.392	8.054.401.38	111.54
1933	21.096	3.857.257.44	182.84
1934	15.744	2.063.720.04	131.07

Częstochowie, jako jednemu z najbardziej gospodarczo rozbudowanych miast w Polsce, daje się mocno odczuwać brak na miejscu oddziału tak poważnej instytucji kredytu długoterminowego, jaką jest Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wprawdzie, rozprawdzeniem kredytów tej instytucji zajmuje się Oddział B. G. K. w Katowicach i K. K. O. Powiatu Częstochowskiego, jednakże celem usprawnienia i rozszerzenia operacyj konieczny byłby bardziej bezpośredni kontakt.

Sprawa ta, poruszona była wówczas z prezesem B. G. K., gen. Góreckim, przez zainteresowane czynniki miejscowe.

Finanse częstochowskie reprezentowane są przez: Oddział Banku Polskiego w Częstochowie, Komunalną Kasę Oszczędności Powiatu Częstochowskiego, Bank Handlowy w Warszawie — Oddział w Częstochowie, Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Spółdzielczy Bank Ludowy, Bank Ziemi Częstochowskiej, agentury P. K. O. przy miejscowych Urzędach Pocztowych, Bank Spółdzielczy Przemysłowców i Kupców, Częstochowski Bank Spółdzielczy, Spółdzielnię Kredytową przy Okręgowym T-wie Rzemieślniczym, kilka drobnych banków żydowskich, jeden kantor bankowy oraz

szereg kas pożyczkowo-oszczędnościowych i przezorności pracowników, o charakterze ściśle zamkniętym.

Poniżej podajemy krótką historię i ogólną charakterystykę pięciu najpoważniejszych instytucji finansowych.

ODDZIAŁ BANKU POLSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE

Oddział Banku Polskiego w Częstochowie rozpoczął swą działalność w dniu 28 kwietnia 1934 roku, przejmując agendy Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, która znowu od końca 1918 roku była następczynią Polnische Landes — Darlehenskasse, założonej przez władze okupacyjne niemieckie.

Działalność Oddziału Banku Polskiego w Częstochowie obejmuje miasto Częstochowę, powiat Częstochowski, oraz części powiatów: Wieluńskiego, Zawierciańskiego i Radomskiego.

Ustawowo, Bank Polski jest instytucją wyposażoną przez Państwo w przywilej emisji biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym — mającą za zadanie utrzymanie stałości pieniądza oraz regulowanie obiegu pieniężnego i kredytu.

Do najważniejszych czynności Oddziału Banku Polskiego w Częstochowie należą: dyskonto i inkaso weksli krajowych, dyskonto dewiz i czeków zagranicznych, kupno i sprzedaż walut zagranicznych, zlecenia inkasowe zagraniczne, skup złota, zastaw niektórych papierów wartościowych oraz obrót żyrowy i clearingowy.

Stanu operacyj Oddziału Banku Polskiego w Częstochowie podać nie możemy, bowiem sprawozdania finansowe oddziałów nie są ujawniane.

Kierownictwo Oddziału leży w rękach dyr. Józefa Baranowskiego. Zastępcą dyrektora jest p. Mieczysław Wysocki.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO

W ostatnich czasach, najpomyślniej rozwijającą się instytucją finansową na terenie Częstochowy jest Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego.

Placówka ta, założona przez Sejmik Powiatu Częstochowskiego, rozpoczęła swoją działalność z dniem 15 stycznia 1927 r. kapitałem zakładowym zł 100,000, powiększonym następnie w roku 1930 do zł 150,000.

Powstanie jej było niewątpliwie wyrazem potrzeb rozwijającego się coraz bardziej powiatu, któremu brak podobnej instytucji, mogącej w odpowiedni sposób realizować dążenia oszczędnościowe i zaspakajać głód kredytowy — dawał się coraz uciążliwiej odczuwać.

Ustawowo, Komunalna Kasa Oszczędności jest zakładem samorządu terytorialnego, mającym na celu: rozwijanie w najszerszych masach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie składania oszczędności w sposób, zapewniający całkowite bezpieczeństwo złożonego kapitału i godziwe od niego odsetki oraz udostępnienie kredytu.

Jak widać ze sprawozdań rachunkowych za lata 1927 — 1934, Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego zadania swe w zupełności spełnia, zyskuje swoją działalnością coraz większe, zasłużone zaufanie ludności, wyrażające się bądź to w powiększających się na ogół mimo kryzysu obrotach, bądź też w wybitnym stałym wzroście wkładów oszczędnościowych.

Tabelka poniższa jest najlepszą ilustracją szybkiego rozrostu instytucji i uwidacznia znakomicie postępy w realizacji naczelnego jej zadania, jakim jest krzewienie oszczędności.

Koniec roku	Kapitał zakładowy	Fundusz zasobowy	Wkłady oszczędnościowe osób fizyczn i firm	Obrót ogólny	Czysty zysk
1927	100.000	—	213.610.52	8.801.088.91	16.386.98
1928	100.000	13.592.28	361.605.62	27.837.078.24	24.856.31
1929	100.000	36.643.63	687.725.89	53.996.743.65	8.915.71
1930	150.000	16.333.88	1.162.377.54	68.576.824.76	39.316.59
1931	150.000	56.338.03	1.616.756.80	67.875.175.00	8.627.27
1932	150.000	63.653.30	2.290.998.15	52.795.208.85	16.702.72
1933	150.000	82.356.02	2.403.216.62	45.170.353.34	8.759.99
1934	150.000	91.116.01	3.406.834.45	Do chwili ukończenia m. pr. jeszcze nie ustalono	

Należy podkreślić, że z rokiem 1932 Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego stanęła już na takim poziomie, który jej umożliwił zaprzestanie korzystania z kredytów instytucyj obcych. Od tego też czasu operuje ona niemal wyłącznie funduszami, składającymi się z kapitałów własnych, wkładów oszczędnościowych i w niewielkiej tylko mierze z redyskonta, wynikłego zresztą z rozprowadzania kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego dla drobnego rzemiosła oraz na urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne.

Taki stan rzeczy uniezależnił zupełnie Kasę od kapitałów, a zatem i wpływów obcych, co przy istniejącym zabezpieczeniu jej

zobowiązań całym majątkiem i dochodami Powiatu Częstochowskiego oraz przy rozległej ustawowej kontroli jej działalności — musiało spowodować dalszy wzrost zaufania do niej społeczeństwa, wyrażający się dobitnie w corocznym powiększaniu się sumy wkładów oszczędnościowych.

Wypada też zaznaczyć, że z usług Kasy korzystają w równej mierze miasto, jak i powiat.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego mieści się we własnym gmachu przy ulicy Najśw. Maryi Panny Nr 19, nabytym w roku 1934 od zlikwidowanego oddziału Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego w Warszawie.

Na czele instytucji stoi Rada Kasy oraz Zarząd, w skład którego wchodzi dyrektor Wacław Kobylecki i członkowie: Zygmunt Wichura i Stefan Jarzebiński.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Bank Handlowy w Warszawie — Oddział w Częstochowie jest najstarszą placówką finansową, istniejącą na terenie miasta.

Instytucja ta bowiem rozpoczęła swoje czynności w dniu 11 września 1897 r. i była pierwszą — większą — placówką bankową o kapitałach prywatnych w Częstochowie.

Przed założeniem Oddziału Banku Handlowego, był w Częstochowie Oddział Banku Państwa oraz dwa prywatne kantory bankierskie, które przez szereg lat operowały tu zupełnie bezkonkurencyjnie, dostarczając zresztą mało dostępnego i bardzo drogiego kredytu.

Toteż powstanie w Częstochowie Oddziału Banku Handlowego było naturalnym następstwem rozwijającego się tu coraz gwałtowniej przemysłu i handlu oraz wzrastającego ciągle w związku z tym popytu na tani kredyt obrotowy i inwestycyjny.

Do roku 1902, Oddział, nie znajdując dla siebie odpowiedniego pola działalności w słabo rozwijającym się ruchu spółdzielczym miasta, ani w opartym na starych tradycjach rolnictwie — siłą rzeczy ograniczał się prawie że wyłącznie do zasilania swym kredytem przemysłu.

Dopiero rok 1930 przynosi pewną zmianę w tym kierunku. Z kredytów Banku zaczynają korzystać budzące się do życia instytucje Spółdzielcze, a także ziemiaństwo emancypuje się z pod wpływów kapitalistów prywatnych i w dążeniu do ulepszenia gospodarstw — zwraca się po kredyty do Banku.

W latach 1904 — 1908, na skutek wojny rosyjsko-japońskiej oraz ruchów rewolucyjnych, tempo życia gospodarczego uległo znacznemu zahamowaniu, co wpłynęło także w dużej mierze na zmniejszenie się obrotów Oddziału.

Następny jednak okres, trwający aż do wybuchu wojny światowej, wykazuje ciągle wzrost oprecyj Banku, znajdując swój wyraz w podwojeniu się obrotów w roku 1913, w porównaniu do roku 1908.

Podczas trwania wojny światowej działalność Banku kureczy się, równolegle zresztą do zamarcia przemysłu i zdrowego handlu, aby ożywić się dopiero z końcem roku 1918 oraz z ogólnym przebudzaniem się życia gospodarczego Częstochowy.

W latach powojennych, Oddział bierze żywy udział w przywróceniu do życia i w rekonstrukcjach miejscowego przemysłu, dając jednocześnie niejdnokrotnie inicjatywę do rozwoju poszczególnych jego gałęzi.

Ogólnie biorąc, miejscowy Oddział Banku Handlowego, jako ściśle związany w swoich zadaniach i celach z przemysłem częstochowskim — równolegle do faz załamań oraz zaniku, a następnie rekonstrukcji i powrotu do życia zakładów przemysłowych — opadał lub wznosił się w swoim rozroście i obrotach. Widomym znakiem takich wznoszeń i opadań działalności Banku w okresie jego 37-mio-letniego istnienia są następujące cyfry jego rocznych obrotów:

w roku 1897 — obrót wynosił rb. 6.300.000.—

„ 1913 — „ „ 240.000.000.— (około zł.
1.100.000.000)

„ 1933 — „ „ zł. 250.000.000.—

Bank Handlowy w Warszawie — Oddział w Częstochowie mieści się we własnym, specjalnie zbudowanym gmachu przy ul. Piłsudskiego 5, uchodzącym za jeden z najpiękniejszych gmachów w Częstochowie. Żelazo-betonowe skarbee i safesy umieszczone są tam w ogniotrwałych podziemiach.

Dyrektorem Oddziału jest p. Józef Niwiński.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE MIASTA CZĘSTOCHOWY

Ustawa (statut) Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy, wzorowana na ustawie (statucie) Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, uzyskała zatwierdzenie rosyjskiego ministra skarbu w roku 1898.

Zatwierdzenie to było wynikiem wznawianych kilkakrotnie w ciągu 13 lat starań właścicieli nieruchomości rozwijającego się wówczas w nadzwyczaj szybkim tempie miasta, którym brak niskoprocentowego długoterminowego kredytu dawał się mocno odczuwać.

Operacje swe rozpoczęło Towarzystwo w dniu 17 listopada 1899 roku. Jak bardzo było ono potrzebne, świadczy fakt, że w pierwszym roku swojej działalności, t. j. do dnia 31 grudnia 1900 r., wypuściło ono już w obieg 5% listów zastawnych na ogólną sumę rb. 732.700,—.

Na dzień 1 stycznia 1934 r., po przeprowadzeniu odpowiednich ustawowych działań konwersyjnych, znajdowało się w obiegu 5% listów zastawnych na sumę nominalną zł. 9.004.478,40.

W związku z operacjami konwersyjnymi, na skutek zarządzenia Ministra Skarbu, działalności emisyjnej Towarzystwo na razie nie prowadzi.

Jak wynika z jego istoty, Towarzystwo obsługuje wyłącznie tylko właścicieli nieruchomości, udzielając im pożyczek w listach zastawnych, zabezpieczonych na pierwszym numerze hipoteki.

Władzami Towarzystwa są: Komitet Nadzorczy, składający się z 15-tu osób, z prezesem d-r'em Józefem Marczewskim na czele, oraz Dyrekcja w składzie 3-ch członków i 3-ch zastępców z prezesem Józefem Ficenesem na czele.

Kierownikiem biura jest p. Szaniawski Stanisław.

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W CZĘSTOCHOWIE

Placówka ta istnieje od roku 1900, początkowo, jako Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, a od 1922 roku pod firmą o obecnym brzmieniu.

Instytucja obsługuje w przeważnej większości wypadków drobny przemysł, handel i rzemiosło, prowadząc jednocześnie jedyny w mieście dział pożyczek pod zastaw ruchomy (lombard), oraz składy i dział komisowej sprzedaży cukru.

Bank mieści się we własnym gmachu przy Al. Kościuszki Nr 2/6, przy czym ogólna wartość bilansowa wszystkich nieruchomości Banku wynosi na dzień 1. I. 1934 r. zł. 649.137,61.

Spółdzielczy Bank Ludowy należy do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Polskich w Warszawie.

Władzami Banku są: Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Udziałowców, składające się z 36 osób, Rada Nadzorcza w składzie 7 osób, oraz Zarząd z prezesem Piotrem Kozerskim, dyrektorem Antonim Januszewskim i Adamem Plebankiem.

Działalność Banku w ostatnich latach ilustruje ogólnie poniższe zestawienie porównawcze.

Rok	Ilość człon- ków	Wysok. pełnego udział. w zł.	Suma udziałów w zł.	Fundusze rezerwowe w zł.	Wkłady w zł.	Udzielone pożyczki w zł.	Obroty (jedna stro- na księgi głównej) w zł.	Nadwyżka w zł.
1927	2070	100	245.247	18.000	1.416.843	1.885.005	36.508.870	26.950
1928	1456	150	294.720	28.667	1.851.636	2.485.202	57.699.780	36.500
1929	1654	300	421.443	41.357	2.155.899	3.058.788	65.349.779	53.000
1930	1239	300	559.936	57.505	2.529.912	3.134.124	74.270.920	55.726
1931	1157	300	520.707	87.946	1.664.428	2.038.764	58.111.124	18.914
1932	846	300	486.703	116.742	1.403.690	1.658.367	36.488.268	18.028
1933	795	300	464.957	158.174	1.330.985	1.695.439	34.219.104	17.762

Wielką zasługą Banku — gdy istniał jeszcze jako T-wo Pożyczkowo Oszczędnościowe — było udostępnienie, zwłaszcza drobnemu przemysłowi i rzemiosłu, taniego kredytu, który do czasu powstania T-wa udzielany był tym zawodom prawie wyłącznie przez osoby i kantory prywatne, pobierające od pożyczek stosunkowo wysokie odsetki.

VII. DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Jak wiadomo, funkcje samorządu terytorialnego na terenie Częstochowy sprawuje Zarząd Miejski.

Przed wojną właściwego samorządu nie było. Ówczesny magistrat, ze stojącym na jego czele prezydentem, był prawie, że wyłącznie organem wykonawczym władz rządowych, którym — zwłaszcza po roku 1863-cim — jakkolwiek rozwój miasta bynajmniej na sercu nie leżał.

Dopiero po odzyskaniu Niepodległości, zarządy miejskie przedstawiają większą ruchliwość, zaś działalność ich na życiu gospodarczym Częstochowy niewątpliwie poważnie się odbija.

Największe nasilenie poczynąń gospodarczych gminy znamionują lata 1926 — 1929, poczym działalność ta słabnie, aby znów z rokiem 1934 wykazać widoczne ożywienie.

Ożywienie to, wyrażające się zwłaszcza w rozbudowie wodociągów i kanalizacji, w robotach drogowych oraz w wykańczaniu dawniej już rozpoczętej budowy gmachów, podyktowane zostało w wielkiej mierze opłacalnością tych robót i ich celową koniecznością. A więc: rozbudowa sieci wodociągowo - kanalizacyjnej, dokonana w oszczędny sposób, amortyzuje się stosunkowo szybko. Postęp w robotach drogowych jest koniecznością zarówno gospodarczą, jak i społeczną (zatrudnianie bezrobotnych). — Wreszcie konieczność wykończenia i oddania do użytku podciągniętych już pod dach i niszczejących bez użytku gmachów, w których tkwiły przez kilka lat bezużytecznie tak wielkie sumy — nie wymaga chyba żadnych uzasadnień, tym bardziej zwłaszcza, że miasto, posiadając na przykład podciągnięty pod dach odpowiedni budynek szkolny, musiało jednocześnie płacić poważne sumy za wynajem nieodpowiednich lokali szkolnych.

Pod działalność gospodarczą władz miejskich podciągamy tutaj te wszystkie najważniejsze czynności, a więc budowy, roboty i inwestycje, które z natury rzeczy noszą charakter czynności gospodarczych i przyczyniają się do ożywienia całokształtu życia gospodarczego — a prócz tego podciągamy te wszystkie urządzenia, zakłady i instytucje miejskie, które z tytułu swej istoty same wchodzi w skład organizmu gospodarczego Częstochowy.

Po kolei więc, w streszczeniu opiszemy: wodociągi i kanalizację, rzeźnię miejską, komunikację autobusową, betonownię, budownictwo miejskie, światło i siłę elektryczną, a także roboty drogowe, ziemne oraz na plantacjach miejskich (zatrudnianie bezrobotnych).

WODOCIĄGI I KANALIZACJE M. CZĘSTOCHOWY

Jednym z najważniejszych warunków podniesienia zdrowotności miasta jest zaopatrzenie go w zdrową wodę i należyte odprowadzenie ścieków.

Problem ten był specjalnie palącym dla Częstochowy, jako dla wielkiego zbiornika ludności, narażonego zresztą specjalnie na zawleczenie doń epidemij przez przybywające tu rokrocznie z całej Polski tłumy pielgrzymów.

Realizacja tego zagadnienia znalazła swój początek w umowie, zawartej w listopadzie 1924 r. między ówczesnym Zarządem Miejskim i firmą amerykańską „Ulen & Company“.

Umową tą firma „Ulen“ zobowiązała się wykonać dla Częstochowy centralne urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne oraz założyć sieć odnośnych przewodów w centrum miasta i na główniejszych jego arteriach.

Jako ekwiwalent za wykonanie robót — firma „Ulen“ otrzymała zgodnie z umową obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego wartości \$ w złocie 2,579,000 do spłaty w ciągu 20 lat z odsetkami w wysokości 8% rocznie, mimo, że całkowity koszt robót, wraz z budową 4-ropiętrowego domu przy placu Katedralnym i fabryki wyrobów betonowych — wyniósł tylko \$ 1,799,700.

Roboty wykonane zostały przez przedsiębiorstwo w okresie od jesieni 1925 r. do grudnia 1928 r.

W czasie największego ich nasilenia zatrudnionych było około 3,000 robotników.

Do urządzeń centralnych, wybudowanych przez firmę „Ulen“, zaliczyć należy: stację pomp, zbiornik rezerwowy wody, stacje przepompowywania ścieków oraz oczyszczalnię ścieków.

Stacja pomp, położona w odległych o 9 kilometrów od miasta Wierchowiskach, mieści się w budynku, zawierającym 2 pompy odśrodkowe, dające każda po 260,000 litrów wody na godzinę, poruszane przez silniki elektryczne o mocy 120 koni mechanicznych.

Pompy te tłoczą wodę źródłaną na wysokość 67 metrów przez rurociąg o średnicy 400 mm. do sieci wodociągowej miejskiej i do zbiornika rezerwowego, umieszczonego w najwyższym punkcie miasta, na terenach dawnej prochowni w pobliżu Jasnej Góry.

Zbiornik rezerwowo wody, podzielony na dwie komory, posiada pojemność 4,000 metrów sześciennych i może w razie potrzeby dostarczyć miastu wody na 24 godziny, bez puszczenia w ruch pomp.

Stacja przepompowywania ścieków mieści się przy ulicy Jaskrowskiej 14 i za pośrednictwem głównego kanału zbiorczego, kolektora, odbiera wszystkie ścieki z miasta za wyjątkiem wód deszczowych, przepompowując te ścieki przy pomocy dwu pomp o mocy 32 koni mechanicznych do odległej o 2,300 metrów bież. oczyszczalni ścieków.

Ścieki, przed ich przepompowaniem, przepływają z kolektora przez osadniki, gdzie pozostawiają piasek, a następnie przez kraty, na których osadzają się wszelkie większe nieczystości.

Oczyszczalnia ścieków, położona przy ulicy Srebrnej 43, składa się z trzech osadników o głębokości 10 metrów, podzielonych na dwie komory, które leżą jedna nad drugą i które połączone są ze sobą wąską szczeliną.

Z przepływających bardzo powoli przez górne komory ścieków, 99% osadów dostaje się przez szczeliny do komór dolnych, t. zw. gnilnych, gdzie się zatrzymuje i podlega beztlenowej fermentacji.

Ścieki, oczyszczone z osadów, odpływają do rzeki Warty. Szlam, powstały z osadów ściekowych, po odpowiedniej fermentacji i osuszeniu, zostaje sprzedawany, jako nawóz.

Wody deszczowe ujmowane są w osobną sieć kanalizacyjną i przez t. zw. kanały burzowe odprowadzane są bezpośrednio do Warty.

Ponieważ wody z opadów atmosferycznych odprowadzane są innymi kanałami niż ścieki domowe gospodarskie, przeto kanalizacja m. Częstochowy urządzona jest t. zw. systemem rozdzielczym.

Oprócz wyżej opisanych urządzeń centralnych i związanych z nimi budynków gospodarczych, firma „Ulen“ wybudowała sieć

wodociągowa o długości 62,720 metrów, sieć kanalizacyjną o długości 50,825 metrów, dom biurowy i mieszkalny przy placu Katedralnym o 4-ch piętrach, oraz fabrykę wyrobów betonowych na Zawodziu, którą opiszemy obszerniej na innym miejscu.

Niżej przytaczamy szereg cyfr, ilustrujących działalność przedsiębiorstwa miejskiego „Wodociągi i Kanalizacja“, po przejęciu odnośnych urządzeń od firmy „Ulen“ oraz stopień wykorzystywania przez ludność urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych.

ROZWÓJ SIECI WODOCIĄGOWO - KANALIZACYJNEJ

Rok	Długość sieci wodociągowej w metrach	Długość sieci kanalizacyjnej w metrach
1929	62.720	61.082
1930	62.894	61.082
1931	65.268	64.522
1932	65.595	65.524
1933	68.267	67.172
1934	72.855	71.460

POSTĘPY W WYKORZYSTANIU SIECI WODOCIĄGOWEJ

Rok budżetowy	Ilość przepompowanej wody w metrach ³	Ilość domów przyłączonych do sieci wodociągowej	Ilość osób korzystających z wodociągów
1929 (I kwart.)	44.145	67	3.804
1929/30	393.170	367	23.789
1930/31	802.275	627	36.572
1931/32	935.962	794	44.820
1932/33	1.087.367	870	47.712
1933/34	1.202.935	1020	52.048

WYDATKI PRZEDSIĘBIORSTWA „WODOCIĄGI I KANALIZACJA“ NA INWESTYCJE GOSPODARCZE

Rok budżetowy	Suma wydatków w złotych
1929/30	20.704.68
1930/31	40.783.03
1931/32	135.985.58
1932/33	52.410.38
1933/34	96.052.25
1934/35	243.956.01
do dn. 15 I. 35 r.	

O tym, jak dotąd niedostatecznie wykorzystane są przez ludność urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, świadczy fakt, że na 1 kwietnia 1934 r. spośród 52,048 mieszkańców, korzystających z sieci wodociągowej, przypadało: na 1 łazienkę 42 mieszkańców,

na 1 klozet w mieszkaniu 16,89 mieszkańców, na 1 klozet ogólny 35 ludzi, na 1 zdroj podwórzowy 87,68 mieszkańców i na 1 kran w mieszkaniu 7,98 mieszkańców.

Całkowite zużycie wody na mieszkańca, korzystającego z sieci wodociągowej, wynosiło w Częstochowie w roku budżetowym 1933/34 — 65 litrów dziennie, wówczas, gdy Warszawa zużywa przeciętnie 100 litrów, Paryż — 300 litrów.

Trzeba przyznać, że roboty, wykonane przez firmę „Ulen“, kosztowały Częstochowę bardzo drogo.

Splata wynikłych z tego tytułu zobowiązań obciążała dosyć dotkliwie — w formie zwiększonych podatków i wysokich opłat za wodę — mieszkańców. Ta ostatnia okoliczność przyczyniła się z pewnością w dużej mierze do wielkich oszczędności w użyciu wody.

Jednakże dużą rekompensatą odczuwanych ciężarów jest powstanie odnośnych urzędów, bez których nowoczesne — zwłaszcza większe miasto, specjalnie zresztą narażone na zawleczenie epidemij z zasadniczych względów być się nie może.

RZEŻNIA MIEJSKA

Istniejąca obecnie na przedmieściu Ostatni Grosz rzeźnia miejska wraz z targowiskiem, zostały oddane do użytku publicznego w dniu 14 stycznia 1909 r.

Wszelkie zabudowania i urządzenia rzeźni, a także obory, targowisko i domy mieszkalne administracji, zostały wybudowane przez Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosji, kosztem około 240,000 rubli.

Zarówno budowa rzeźni, jak i koncesja na jej eksploatację w przeciągu lat 40-tu od daty jej uruchomienia, zostały oddane Towarzystwu na mocy umowy notarialnej, spisanej z ówczesnym magistratem w dniu 6 lipca 1906 r., opartej na projekcie, zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 7 stycznia 1905 r.

Według umowy tej, wzamian za koncesję, Towarzystwo winno było wpłacać w ratach miesięcznych do kasy miejskiej w pierwszym dziesięcioleciu 22,000 rb., w drugim 24,000 rb., w trzecim — 26,000 rb. i w czwartym — 28,000 rb. oraz przepisać hipotecznie na własność miasta wszystkie nieruchomości i urządzenia rzeźni z chwilą ich zakończenia.

Poza tym wszelkie zgóry ustalone za korzystanie z rzeźni, targowiska i ich urządzeń, opłaty szły na rzecz Towarzystwa, za wy-

jątkiem opłaty na rzecz miasta za badanie mikroskopijne trzody chlewnej w wysokości 20 kop. od sztuki.

Oprócz wyżej wyszczególnionych ryczałtów, Towarzystwo winno było wpłacać rokrocznie miastu kwotę rb. 1,200 na wydatki, związane z utrzymaniem lekarza weterynaryjnego miejskiego oraz zapewnić mu odpowiednie mieszkanie bezpłatne wraz z obsługą przy rzeźni.

Od opłacania podatków i opłat miejskich Towarzystwo zostało zwolnione.

Ponadto, § 24 umowy przewidywał, że po upływie 20 lat koncesji miasto ma prawo w każdej chwili wykupić wszystkie budowle, urządzenia i prawo dalszej eksploatacji rzeźni, płacąc koncesjonariuszowi sumę, wydatkowaną na budowanie rzeźni i jej urządzeń wraz z kosztami, poniesionymi na utrzymanie ich w stanie używalności, po potrąceniu 2½% rocznie na amortyzację tych nieruchomości i urządzeń.

Z chwilą oddania do użytku publicznego rzeźni, wybudowanej przez Towarzystwo, zlikwidowano ubój w starych rzeźniach, mieszczących się na Zawodzin, Rakowie i Blesznie.

Umowa o podstawie powyższej obowiązywała aż do roku 1921 r. między magistratem i delegatami Warszawskiego T-wa Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich Sp. Akc. w Warszawie, które przejęło prawa poprzedniego Towarzystwa, warunki tej umowy zmienione zostały w sposób następujący:

Maksymalny okres trwania koncesji został skrócony z lat 40 do lat 35, poczynając od 14 stycznia 1909 r.

Zamiast ustalonych uprzednio ryczałtów — koncesjonariusz wpłaca co miesiąc na rzecz kasy miejskiej 30% od sumy brutto wszelkich dochodów taryfowych.

Personel weterynaryjny rzeźni podlega bezpośrednio Zarządowi Miejskiemu i jest przezeń opłacany.

Nastanie terminu prawa wykupu przez miasto rzeźni i praw do jej eksploatacji zostało przesunięte do upływu lat 25, poczynając od 14 stycznia 1909 r.

Od dnia 1 kwietnia 1930 r. wprowadzono 75%-tą podwyżkę opłat, pobieranych przez rzeźnię, w której to podwyżce miasto partycypuje w 65%, koncesjonariusz zaś w 35%.

Od dnia 14 stycznia 1934 r. miasto ma prawo w każdej chwili wykupić rzeźnię i prawa do jej eksploatacji.

Z uprawnienia tego Zarząd Miejski postanowił skorzystać i powołana została komisja z udziałem przedstawicieli miasta i koncesjonariusza dla ustalenia sumy wykupu.

Podezas obrad komisji przedstawiciele koncesjonariusza stanęli na stanowisku, że do sumy wykupu winno być wliczone odszkodowanie za niemożność wykorzystania przez T-wo pełnego, 35-letniego okresu trwania koncesji, z czym Zarząd Miejski nie mógł się zgodzić.

Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Częstochowie, który pretensje koncesjonariusza oddalił.

Obeenie sprawa znajduje się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

O tym, jak bardzo wygórowane są żądania koncesjonariusza świadczy fakt, że T-wo za odstąpienie od eksploatacji rzeźni zażądało od miasta sumy zł. 1,602,807.73.

Działalność rzeźni miejskiej w ostatnich latach ilustrują poniższe tabele statystyczne.

Działalność Rzeźni Miejskiej w latach 1928 — 1934.

Rok	U B I T O							Mięsa przy- wiezionego zbadano kg	Przez tańg. przeszło		
	Bydła rogatego	Cieląt	Bara- nów	Kóz	Świń	Koni	Razem sztuk		Bydła roga tego	Świń	In. zwie- rząt
1928	12.134	9.245	1.607	105	24.217	183	47.671	183.904	4.908	15.482	219
1929	11.841	9.009	967	85	24.586	205	46.693	195.308	4.915	10.945	248
1930	10.829	10.808	984	35	19.727	426	42.809	124.432	4.158	12.998	236
1931	11.511	9.121	436	12	22.361	208	43.649	148.445	4.667	16.287	319
1932	12.607	6.700	681	35	21.371	193	41.587	112.182	6.704	11.045	214
1933	12.223	4.696	521	8	20.766	149	38.363	153.387	4.932	13.021	109
								w tym 45.919 odpadków bełkonowych			
1934	10.051	3.847	233	16	21.192	110	35.449	111.504	4.790	20.142	126

Dochody Kasy Miejskiej w Rzeźni w latach budżetowych 1928/29 — 1933/34.

Rok	Suma dochodów w zł.
1928/29	59.681.77
1929/30	56.590.10
1930/31	162.138.95
1931/32	163.536.87
1932/33	160.419.61
1933/34	148.937.86

MIEJSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Jak wiadomo Częstochowa zajmuje obszar 4,406 hektarów, a zatem większy, niż obszar Warszawy przed 1916 rokiem. Nie-

które przedmieścia, jak na przykład Raków, Kucelin i Zacisze, odległe są od centrum miasta o kilka kilometrów.

W tych warunkach — a zwłaszcza w okresie wartkiego tempa życia gospodarczego — zagadnienie taniej komunikacji miejskiej musiało być problemem nieprzeciętnej wagi.

Mimo to jednak, usunięcie tej bolączki nastąpiło dopiero z dniem 15 stycznia 1929 r., znajdując swoje rozwiązanie w uruchomieniu na najważniejszych arteriach 10-ciu autobusów miejskich. Na zakup tych wozów miasto wyasygnowało kwotę zł 250,000, jako zaliczkę.

Eksploatację linii autobusowych prowadziła Gmina we własnym zarządzie do maja 1932 r. włącznie. W tym okresie, na skutek złych jezdni i często nadmiernego obciążenia, wozy ogromnie niszczą, a zła gospodarka kierowników M. K. A. i znaczny spadek liczby pasażerów przynoszą kasie miejskiej wielkie straty. Ostateczny deficyt z eksploatacji przez miasto linii autobusowych zamyka się kwotą zł 757,106.94.

Poczynając od 1 czerwca 1932 r., stare wozy zostają wycofane z ruchu, zaś komunikacja miejska przechodzi w ręce Polskiego T-wa Samochodów „Citroën“ Sp. z ogr. odp.

W wyniku odpowiedniej umowy dzierżawca zobowiązany został do uruchomienia 10-ciu własnych nowych wozów.

W wypadku spadku w przeciągu miesiąca na danej trasie przeciętnej dziennej frekwencji poniżej 40% frekwencji maksymalnej, T-wu „Citroën“ przysługuje prawo stopniowego zmniejszania ilości kursujących na linii wozów. W razie zaś, gdyby w ciągu 3-ch kolejnych miesięcy frekwencja przeciętna na linii spadła poniżej 30% frekwencji maksymalnej, Towarzystwo — nawet w wypadku kursowania tylko jednego wozu — ma prawo trasę zwinać. Ceny biletów i czasokres dzienny kursowania wozów zostały ustalone w umowie.

Za wydzierżawienie garażów miejskich, warsztatów reparacyjnych i pompy benzynowej firma „Citroën“ zobowiązała się płacić miastu zł 500 miesięcznie.

Poza tym, jeżeliby miesięczny dochód brutto, przy pewnej odpowiedniej ilości kursujących wozów, przekraczał określone minimum, Towarzystwo obowiązane jest płacić miastu stawkę, rozpoczynającą się od 2% i wzrastającą progresywnie do dochodu.

Umowa zawarta została do dnia 1 czerwca 1935 r., z prawem przedłużenia jej na żądanie T-wa na dalsze trzy lata.

Na skutek ogromnego spadku frekwencji, ilość czynnych tras zostaje stopniowo ograniczona i obecnie autobusy kursują tylko na dwu liniach.

Wobec ciągłych nalegań T-wa „Citroën“, motywowanych deficytowym prowadzeniem przedsiębiorstwa, Rada Przyboczna, po wysłuchaniu opinii specjalnie powołanej komisji, uchwaliła w styczniu 1934 r. przyznać firmie, poczynając od lutego 1934 r., subsydium, polegające na zwolnieniu T-wa od czynszu za dzierżawę garażów i warsztatów oraz na zwrocie opłat za światło i wodę.

Przyznanie tego subsydium o wartości około 750 zł miesięcznie zostało podyktowane koniecznością utrzymania choćby dwóch obecnie istniejących linii „A“ i „Z“.

Gdyby T-wo „Citroën“ — jak o tym się mówi — nie zechciało przedłużyć umowy poza czas jej trwania, t. j. poza 31 maja 1935 r., Zarząd Miejski, z wiosną, musiałby się poważnie zakrzętnąć, aby znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji i utrzymać nadal komunikację w mieście.

Niżej podajemy kilka liczb porównawczych, ilustrujących działalność Miejskiej Komunikacji Autobusowej w roku 1929 i w r. 1933.

Rok	Wykonano wozokilometrów	Przewieziono pasażerów	Przeciętna ilość pasażerów na jeden wozokilometr
1929	473.000	3.419.000	7.2
1933	357.109	830.793	2.3

BETONOWNIA MIEJSKA

Wobec stosunkowo wyższych cen rur kanalizacyjnych kamionkowych oraz wobec faktu, że w roku 1925-tym istniały w Polsce tylko dwie fabryki takich rur — które to zakłady nie mogły zagwarantować dostawy w terminach wielkich partij rur, potrzebnych dla kanalizacji miast: Lublina, Piotrkowa, Radomia i Częstochowy — T-wo „Ulen & Company“, za zgodą i na koszt tych czterech miast, przystąpiło we wrześniu 1925 roku do budowy w Częstochowie na Zawodziu fabryki rur cementowych kanalizacyjnych o jakości, używanej do tej pory z powodzeniem dla kanalizacji w Ameryce.

Budowę fabryki, składającej się z jednopiętrowego domu mieszkalnego, hali maszyn i aparatów, kotłowni, 3-ch magazynów, 4-ch hal do suszenia rur i bocznic kolejowej, ukończono w krótkim czasie i już 15 grudnia 1925 r. przystąpiono do produkcji.

Koszt budowy fabryki i jej urządzeń wynosił \$ 43,462.97. Fabryka produkowała i produkuje rury pod znacznem ciśnieniem odśrodkowym na maszynach amerykańskich systemu Mc. Cracken'a.

W okresie 15 grudnia 1925 r. — 1 grudnia 1927 r. wyprodukowano 195,778 metrów bieżących rur o średnicy od 150 mm. do 600 mm.

Według obliczeń firmy „Ulen“, koszt rur cementowych, wyprodukowanych w fabryce na Zawodziu, był $2\frac{1}{2}$ do $3\frac{1}{2}$ razy niższy od kosztu ówczesnego rur kanalizacyjnych kamionkowych.

W roku 1928, Gmina m. Częstochowy kwotą \$ 14,000 spłaca miasta: Lublin, Piotrków i Radom, zaś fabryka staje się wyłączną własnością m. Częstochowy.

Nabywszy fabrykę, miasto uzupełnia jej urządzenia i oprócz rur betonowych zaczyna wyrabiać także płyty betonowe na chodniki, prasowane hydrauliczne. Dokonanie inwestycji kosztowało Gminę zł 78,000.

Prowadzenie przez miasto betonowni we własnym zakresie trwa aż do 30 czerwca 1932 r., przy czym od jesieni 1930 roku fabryka przerywa produkcję. Kierowanie betonownią we własnym zarządzie zamyka się dla Gminy deficytem w kwocie zł 53,995.02.

Z dniem 15 lipca 1932 r., na mocy specjalnych umów notarialnych, Zarząd Miejski oddał betonownię wraz ze wszystkimi jej urządzeniami, w najem na lat pięć i miesięcy dziewięć, czyli do dnia 31 marca 1938 r.

Najemcą (dzierzawcą) betonowni jest p. Franciszek Kociolek, który zobowiązał się umowami uiszczać do Kasy Miejskiej opłatę stałą za najem w kwocie zł 6,000 rocznie oraz niewielką, wzrastającą progresywnie opłatę procentową od obrotu, niemogącą przekraczać w żadnym wypadku pięciu od sta (5%).

Poza tym najemca zobowiązał się do komisowej sprzedaży za odpowiednim wynagrodzeniem, znajdujących się w betonowni, w chwili przejęcia jej, gotowych wyrobów, należących do miasta. Zarząd Miejski zaś zagwarantował najemcy, że podczas trwania okresu najmu będzie pokrywał u niego całe swe zapotrzebowanie na wyroby betonowe, po cenach o 10% niższych od najtańszych cen, liczonych przez najemcę innym odbiorcom. Wyroby dostarczane miastu przez najemcę muszą odpowiadać ustalonym warunkom technicznym. O ile miasto od firm postronnych otrzyma tańszą ofertę na wyroby takiej samej lub wyższej jakości, wówczas najemca winien odpowiednio obniżyć ceny, a w wypadku

negatywnym, miasto ma prawo skorzystać z oferty firmy postronnej.

Roczna zdolność produkcyjna betonowni obliczona jest na około 10,000 ton rur cementowych (około 120,000 m. b.) oraz na około 16,000 ton (ok. 40,000 m²) płyt chodnikowych betonowych.

Należy nadmienić, że Betonownia Miejska w Częstochowie jest największą tego rodzaju i najnowocześniejszą urządzoną fabryką w Polsce, zaś znajdująca się w niej maszyna do wyrobu rur, była pierwszą taką maszyną w Europie.

BUDOWNICTWO MIEJSKIE

W ostatnim dziesięcioleciu budownictwo miejskie poszło zasadniczo w dwu kierunkach. Kierunek pierwszy, to budowa gmachów szkolnych. Kierunek drugi, to budowa domów mieszkalnych.

Budowa gmachów szkolnych była dla Gminy zagadnieniem niezmiernie palącym, gdyż do roku 1924 nie było w Częstochowie ani jednego specjalnego gmachu, wybudowanego na szkołę powszechną — mimo, że miasto posiadało już wtedy kilkanaście tysięcy dziatwy szkolnej.

W okresie 1925 — 1934 r. wybudowało miasto 5 gmachów szkolnych, mieszczących około 4,000 dziatwy szkolnej.

Pierwszym budynkiem szkolnym, wzniesionym przez miasto, była szkoła, przy ul. Waszyngtona, wybudowana wraz z mieszkaniami dla nauczycielstwa w roku 1925, kosztem 344,000 zł, następnie wzniesiono budynek szkolny przy ulicy Olsztyńskiej, kosztem 177,156 zł, szkołę na Ostatnim Groszu, kosztem 108,054 zł, szkołę w Parku Narutowicza, kosztem 491,800 zł oraz największy gmach szkolny przy ulicy Narutowicza, na który do roku budżetowego 1933/34 wydatkowano 982,997.14 zł.

Ogółem na budowę nowych szkół wydatkowała Gmina do roku budżetowego 1933/34 kwotę zł 2,104,027.91, w czym subwencja ze Skarbu Państwa wynosiła zaledwie zł 145,000.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego wzniesiono 6 gmachów, zawierających razem 325 izb. A więc wybudowano: 3-piętrowy dom mieszkalny przy ulicy Św. Barbary Nr 26, o 64 izbach, 3-piętrowy dom mieszkalny przy ulicy Św. Barbary Nr 32, o 60 izbach, 3-piętrowy dom przy ulicy Św. Barbary, przeznaczony na przytułek dla starców o 70 izbach, 3-piętrowy dom mieszkalny przy ulicy Sobieskiego Nr 13, o 61 izbach, 3-piętrowy dom przy ulicy Sobieskiego, o 49 izbach, zajęty przez „Sieroci-

niec Miejski“ oraz 1-piętrowy dom dla dełożowanych przy ulicy Srebrnej Nr 43/45, o 25 izbach.

Na budowę wyżej wyszczególnionych gmachów wydatkowało miasto do roku budżetowego 1933/34 kwotę zł 2,034,815.

Do najważniejszych robót budowlanych, dokonanych przez Gminę w 1934 r., zaliczyć należy: wykańczanie gmachu szkolnego przy ulicy Narutowicza, wykańczanie „Sierocińca Miejskiego“ i „Kropli Mleka“ przy ul. Sobieskiego, wykańczanie przytułku dla starców przy ul. Św. Barbary oraz remont koszar „Zawady“.

ROBOTY DROGOWE, ZIEMNE ORAZ NA PLANTACJACH MIEJSKICH

Do największych trudności, jakie ma Zarząd Miejski do dokonania, zaliczyć należy doprowadzenie do należytego stanu ulic i dróg miasta oraz odpowiednią ich konserwację.

Zaległości, jakie w tej dziedzinie istnieją, są olbrzymie i datują się jeszcze od czasów przedwojennych.

O ogromnych niedociągnięciach w gospodarce drogowej świadczy fakt, że w roku 1933 na ogólną ilość 834,481 m² dróg i ulic w Częstochowie, tylko 455,481 m², posiadało nawierzchnię umocnioną, zaś ulice o nawierzchni nieumocnionej zajmowały powierzchnię 379,000 m². Poza tym, jeżeli chodzi o ulice o nawierzchni umocnionej, to na 455,481 m² było: nawierzchni szosowych 184,130 m², nawierzchni z kamienia polnego 238,720 m², zaś nawierzchni ulepszonych (asfalt, kostka itp.) tylko 32,631 m².

Niemniejsze są niedomagania, odnoszące się do należytej konserwacji dróg i ulic miejskich. Wówczas, gdy odpowiednią konserwacją wymaga wydatkowania na ten cel kwoty zł 662,000 rocznie, to naprawdę wydatkowano: w roku budżet. 1928/29 — 63,58% tej sumy, w r. budżet. 1929/30 — 50,40% potrzebnej kwoty, zaś w latach budżet. 1930/31 — 1933/34, od 23,36% do 29,93% potrzebnej gotówki.

Poniżej podajemy wykaz robót drogowych, wykonanych przez Gminę w okresie 1928/29 — 1934/35.

Rok	Ilość wykonanych nawierzchni ulepszonych (asfalt, kostka, klinkier w m ²)	Ilość wykonanych z kamienia polnego nawierzchni w m ²	Ilość wykonanych nawierzchni szosowych w m ²	Ilość ułożonych chodników z płyt betonowych w m ²
1928/29	3.322	5.548	—	—
1929/30	15.368	8.612	1.736	14.543
1930/31	375	6.840	8.484	5.601
1931/32	—	2.940	11.657	2.726
1932/33	—	2.860	13.590	343
1933/34	183	—	15.833	1.530
1934/35	11.315	22.093	33.914	21.874

Poza tym w okresie powyższym wykonano szereg robót ziemnych (budowa stadionu, plac Jasnogórski, parki itd.) oraz cały szereg różnych remontów drogowych.

Stan robót na plantacjach miejskich charakteryzuje ogólnie poniższa tablica:

Rok	Wysokość budżetu w zł	Obszar plantacji w ha	Ilość drzew na ulicach i placach miasta	Powierzchnia ogródków działkowych w ha
1928/29	146.724	64,6	10.050	—
1929/30	134.225	66,0	7.700	—
1930/31	96.963	109,1	8.250	—
1931/32	83.199	108,1	9.100	—
1932/33	73.531	112,6	10.200	—
1933/34	70.872	109,3	10.720	4,6
1934/35	64.100	114,5	12.780	40,4

Wydatki miasta na roboty drogowe, ziemne i na plantacjach miejskich, jak również maksymalny stan zatrudnienia na tych robotach w poszczególnych latach, przedstawiały się następująco:

Rok budż.	Kwota, wydatkowana przez miasto na roboty drogowe, ziemne i na plantacjach w zł.	W tym subwencja ze Skarbu Państwa na zatrudnienie bezrobotnych w zł.	Maksymalny stan zatrudnienia	Przeciętna ilość dni pracy w tygodniu
1928/29	1.065.085.—	199.341.—	1327	6
1929/30	1.101.711.—	376.000.—	704	6
1930/31	1.537.559.—	750.625.—	1270	6
1931/32	1.215.983.—	798.554.—	1350	6
1932/33	631.018.—	339.200.—	1520	4
1933/34	706.136.—	351.900.—	1900	3
1934/35	Do tej pory wysokość tych kwot nie jest ustalona		2472	4

Z nastaniem kryzysu, roboty drogowe, ziemne i na plantacjach miejskich — jako te, których głównym składnikiem jest przeważnie koszt robocizny — prowadzone były na ogół pod kątem zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych, których tak wielka ilość znajdowała się w Częstochowie.

Tym też tłumaczyć należy, że w pierwszym rzędzie, w ostatnich latach, wykonano cały szereg takich robót, których kolejność, w normalnych stosunkach, musiałaby być dalsza. Natomiast często pilniejsze roboty, połączone ze znaczniejszym kosztem materiałów, musiały być ze względów społecznych zaniechane i odłożone na następne lata.

Jak to wykazaliśmy wyżej, zaległości w doprowadzeniu do należytego stanu jezdni i chodników są w Częstochowie olbrzymie, a wyrównanie ich wymaga ogromnego nakładu pieniędzy.

Ze względu na ubóstwo Kasy Miejskiej i na rozległe potrzeby w innych dziedzinach długo jeszcze niestety czekać musimy na doprowadzenie do jakiegoś takiego stanu naszych jezdni i chodników.

ŚWIATŁO I SIŁA ELEKTRYCZNA W CZĘSTOCHOWIE

Prawo przetwarzania i rozdzielania energii elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu na obszarze Częstochowy i jej ściśle określonych okolic uzyskała sp. z ogr. odp. „Elektrownia w Częstochowie” na mocy uprawnień rządowych Nr 6 i 8, wydanych przez b. Ministerstwo Robót Publicznych w dniach 13 marca i 7 maja 1925 r.

Uprawnienia te udzielone zostały na lat 40, licząc od dnia 1 marca 1925 r., tak, że wygasają one z dniem 28 lutego 1965 r.

Po upływie 20 lat trwania uprawnień, Państwo ma prawo wykupić odnośny zakład elektryczny. Prawo bezpośredniego wykupu, przysługuje samorządowi dopiero z upływem terminu uprawnienia. Prawo wykupu przez Państwo wznawia się w odstępach pięcioletnich, aż do czasu wygaśnięcia uprawnienia.

Zasadniczo cena wykupu obejmuje sumę wydatków na urządzenia, wykonane podczas 18 lat, poprzedzających wykup, zmniejszoną o odpowiednie kwoty, odpisane na amortyzację tych urządzeń.

Oprócz tego dotychczasowy koncesjonariusz ma otrzymać corocznie, w ciągu okresu pozostającego do daty wygaśnięcia uprawnienia — wpłatę roczną, równą przeciętnemu dochodowi netto z ostatnich siedmiu lat, poprzedzających rok wykupu, z wyłączeniem dwóch lat najmniej korzystnych.

W wypadku, gdyby wykup nastąpił w ciągu pierwszych 25 lat, dotychczasowy koncesjonariusz może zażądać, aby wynagrodzenie — zamiast być obliczone jak wyżej — było równe wydatkom na pierwotne urządzenie, włączając w to koszty utworzenia spółki.

Na skutek uprawnień, koncesjonariusz obowiązany był do budowania i uruchomienia zakładu elektrycznego o sieci rozdzielczej prądu zmiennego oraz do przyłączenia do tej nowej sieci odbiorców, pobierających prąd ze starej sieci prądu stałego. Nowe urządzenia zostały wybudowane w roku 1926.

Maksymalne opłaty za prąd i za liczniki są ustalone w uprawnieniach, przy czym podwyższenie, względnie obniżenie opłat za prąd, jest uzależnione od zwyżki lub zniżki cen węgla.

Sprawa oświetlenia ulic miasta została ostatecznie uregulowana umową notarialną, spisaną w dniu 3 grudnia 1927 r. między Gminą m. Częstochowy i sp. z ogr. odp. „Elektrownia w Częstochowie“.

Wskutek ostatniej zniżki cen węgla, z dniem 1 stycznia 1935 roku ceny za prąd elektryczny uległy zmniejszeniu i obecnie wynoszą:

Przy taryfie blokowej dla mieszkań za 1 kwh		Przy taryfie blokowej dla sklepów za 1 kwh	
Blok I	85 gr.	—	85 gr.
„ II	38 gr.	—	47,5 gr.
„ III	19 gr.	—	33 gr.
Taryfa dla reklam		33	gr. za 1 kwh
„ Urzędów i Instytucyj Państw.	67,5 gr.	„ 1	„
„ za prąd do motorów (maks.)	40	gr. za 1	„

Cena maksymalna za światło używane w sporadycznych wypadkach wynosi gr. 90 za 1 kwh.

Przed dniem 1 stycznia 1935 r. Zarząd Miejski płacił: za oświetlenie biur i instytucyj miejskich gr. 49 za 1 kwh, za całonocne oświetlenie ulic gr. 29,6 za 1 kwh oraz na światło lamp, palących się na ulicach przez połowę nocy gr. 45,08 za 1 kwh. Na skutek ostatniej obniżki cen prądu, oświetlenie biur i instytucyj miejskich kosztuje gr. 45 za 1 kwh, a także opłaty za oświetlenie ulic uległy odpowiedniej zniżce.

Coroczne postępy w oświetleniu ulic miasta obrazuje poniższa tablica:

W dniu	Ilość czynnych lamp	O łącznej mocy kilowatów
1. 1. 1928	164	44.80
1. 1. 1929	908	111.85
1. 1. 1930	969	155.30
1. 1. 1931	983	159.70
1. 1. 1932	992	166.60
1. 1. 1933	995	167.30
1. 1. 1934	1009	170.10
1. 1. 1935	1025	171.20

Ponadto na przedmieściach, należących uprzednio do gminy Huta Stara, czynne były i są 82 lampy całonocne, o łącznej mocy

14,7 kilowatów, obsługiwane przez elektrownię będzińską, stanowiącą własność Sp. Akc. „Sieci Elektryczne“. Za prąd do tych lamp płaci miasto gr. 22,45 za kilowatgodzinę.

Ceny prądu, określone uprawnieniami rządowymi z r. 1925, są — zwłaszcza dla prywatnych, mniejszych odbiorców prądu — wysoce niekorzystne i stoją na poziomie rzadko w Polsce spotykanym. Ciężkie są również dla Państwa, względnie pośrednio dla Gminy, warunki wykupu elektrowni, zwłaszcza w ciągu pierwszych 5-ciu lat, biegnących od okresu, w którym może nastąpić wykup. Powodują one, że w każdym bądź razie wcześniej nie oplaca się wykupywać elektrowni, jak z nastaniem roku 1950.

Sp. z ogr. odp. „Elektrownia w Częstochowie“ sama prądu nie wytwarza, a jedynie dostarcza go z elektrowni, należącej do spokrewnionego Towarzystwa Elektrycznego Okręgu Częstochowskiego Sp. Akc.

Poza wyszczególnionymi wyżej zakładami, w Częstochowie znajduje się kilka fabrycznych elektrowni, działających na ściśle zamkniętych własnych terenach.

VIII- SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Jak wiadomo, szkolnictwo zawodowe odgrywa dla przemysłu, handlu i rzemiosła poważną rolę, dostarczając tym galeziom życia gospodarczego odpowiednio przygotowanych pracowników.

Toteż przytaczamy poniżej w krótkim zarysie stan szkolnictwa zawodowego w roku szkolnym 1934/35 na terenie Częstochowy, pozwalający zorientować się w jego jakości i rozmiarach.

Szkolnictwo zawodowe częstochowskie podlega nadzorowi Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Szkolnictwo to daje się podzielić na następujące grupy: a) szkoły handlowe, b) szkoły rzemieślniczo-przemysłowe, c) szkoły dokształcające zawodowe, d) kursy i e) szkoły przemysłu ludowego.

Szkoły handlowe obejmują: 3-letnią Szkołę Koedukacyjną Handlową z czwartą klasą specjalną Stowarzyszenia Kupeów Polskich w Częstochowie, kształcącą 194 uczennic i uczniów w zakresie nauk handlowych i 4-letnią Szkołę Przemysłowo-Handlową Żeńską typu licealnego SS. Zmartwychwstania Pańskiego, kształcącą w naukach handlowo-gospodarskich 198 uczennic.

Szkoły rzemieślniczo - przemysłowe reprezentują: 3-letnia Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Okręgowego T-wa Rzemieślniczego z działami: ślusarskim, tokarskim, elektrotechnicznym i stolarskim i z 208 uczniami, Szkoła Rzemiosł dla Żydów o podobnym programie, kształcąca 98 uczniów oraz 3-letnia Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska z działami: krawieckim, gospodarstwa domowego i fryzjerskim, kształcąca 203 uczennic.

W skład szkół dokształcających zawodowych wchodzi: 3-letnia Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa Męska (metalowo-

drzewna) ze 135 uczniami, 3-letnia Publiczna Szkoła Doksztalcająca Zawodowa Męska (ogólna) z 266 uczniami i Publiczna Szkoła Doksztalcająca Zawodowa Żeńska (ogólna) ze 134 uczennicami. Poza tym istnieje 3-letnia Szkoła Doksztalcająca Zawodowa dla Terminatorów Żydów z 234 uczniami i 3-letnia Szkoła Doksztalcająca Zawodowa dla Terminatorek Żydówek ze 183 uczennicami.

Kursy zawodowe mamy w Częstochowie następujące: 3-letnie Kursy Kroju i Szycia K. Grzmiączkówny — 101 uczennice, 3-letnie Kursy Kroju i Szycia T-wa „Samopomoc” z 60 uczennicami, 3-letnie Kursy Zawodowe Żeńskie stow. Dzieła Serca Jezusowego, roczne Kursy Handlowe R. German - Szumacherowej z 20 uczennicami i uczniami oraz Kursy Kierowców Samochodowych.

Wreszcie istnieje w Częstochowie jednoroczna Szkoła Przemysłu Ludowego (tkactwa) z 11 uczennicami i uczniami.

Ogółem więc, w roku szkolnym 1934/35 uczęszcza do szkół zawodowych na terenie Częstochowy około 2,145 uczennice i uczniowie.

Częstochowa, w styczniu 1935 r.

IX- ŹRÓDŁA

1. Akta Archiwum Miejskiego w Częstochowie za lata 1809 — 1933.
2. Analiza wapna Zakładów Przemysłowych „Saturn“ w Częstochowie, wykonana przez Centralne Laboratorium Cukrownicze w Warszawie.
3. Ankieta Zarządu Miejskiego w Częstochowie, zebrana od zakładów przemysłowych w listopadzie i grudniu 1934 r.
4. Budowa i Dzieje Geologiczne Okolic Częstochowy. Prof. Józef Premik. Ziemia Częstochowska — tom I. 1934.
5. „Częstochowa“ Wydawnictwo Magistratu m. Częstochowy. Nakładem Biura Ogłoszeń „Par“ w Poznaniu.
6. Encyklopedia Podręczna Polskiego Rolnictwa, Przemysłu, Handlu i Finansów, Warszawa — 1909 r. Wydawnictwo L. O. P. P.
7. Encyklopedia Powszechna. Nakład S. Orgelbranda, 1861 r. Tom szósty.
8. Geografia Gospodarcza Województwa Kieleckiego. Dr Florian Barciński. Nakładem Kieleckiego Wydziału Wojewódzkiego — 1931.
9. „Handlowiec“. Kalendarz dla Spraw Handlu i Przemysłu m. Częstochowy i okolic na r. 1913.
10. Historia Banku Handlowego w Warszawie — Oddziału w Częstochowie. Rękopis Dyr. Oddziału Józefa Nowińskiego.
11. Kartoteka i Wykazy Statystyczne Inspekcji Pracy 22-go Obwodu za lata 1927 — 1934.

12. Materiały Statystyczne Miejskiego Biura Statystycznego w Częstochowie.
13. Materiały statystyczne biura Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Częstochowie.
14. Materiały statystyczne Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Częstochowie (szkolnictwo zawodowe).
15. Materiały statystyczne Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego w Częstochowie.
16. Materiały statystyczne Przedsiębiorstwa „Wodociągi i Kanalizacja m. Częstochowy“.
17. Materiały statystyczne Referatu Apropowizacyjnego Zarządu Miejskiego w Częstochowie.
18. Materiały statystyczne Notariuszów Częstochowskich, dotyczące się protestowanych weksli.
19. Materiały Okręgowego T-wa Rzemieślniczego w Częstochowie, odnoszące się do cechów rzemieślniczych chrześcijańskich.
20. Materiały Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce — Oddziału w Częstochowie, odnoszące się do cechów rzemieślniczych żydowskich.
21. Mały Rocznik Statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej z r. 1934.
22. Przewodnik po Częstochowie i Okolicy. Nakład Polskiego T-wa Krajoznawczego. 1909 r.
23. Rejestry stowarzyszeń i kart rzemieślniczych Starostwa Grodzkiego Częstochowskiego.
24. Rejestry wykupionych świadectw przemysłowych w latach 1828 — 1934 I, II i III-go Urzędów Skarbowych w Częstochowie.
25. Roboty Publiczne wykonane w mieście Częstochowie przez firmę „Ulen & Company. New York. Nakładem firmy „Ulen & Company“. 1928 r.
26. Rocznik Częstochowski na r. 1903. Nakładem „Dzwonka Częstochowskiego“.
27. Rocznik „Gońca Częstochowskiego“ za 1909 rok.
28. Rocznik Polityczny i Gospodarczy P. A. T. za rok 1933.
29. Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu za r. 1934. Wydany staraniem Związku Izb Przemysłowo - Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

30. Sprawozdania finansowe K. K. O. Powiatu Częstochowskiego za lata 1927 — 1934.
31. Sprawozdania Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu za lata 1929 — 1933.
32. Sprawozdania Izby Rzemieślniczej w Kielcach za lata 1930 — 1933.
33. Sprawozdania kwartalne sytuacyjne T-wa Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego za 4-ry kwartały 1934 r.
34. Sprawozdania Dyrekcji T-wa Kredytowego m. Częstochowy za rok operacyjny 1899 900 i za rok operacyjny 1933.
35. Sprawozdanie z budowy wodociągów i kanalizacji. Nakładem Magistratu m. Częstochowy.
36. Sprawozdania Komitetu Wykonawczego „Okno Wystawowe Przemysłu Okręgu Częstochowskiego“ 1933/34 r.
37. Statut Banku Polskiego po uwzględnieniu zmian z 1927 r. Warszawa, Drukarnia Banku Polskiego.
38. Trzydziesty Trzeci Rocznik Spółdzielczego Banku Ludowego z nieogr. odpow. w Częstochowie.
39. Umowy notarialne (3) z dnia 15 lipca 1932 r. w przedmiocie oddania w dzierżawę Betonowni Miejskiej.
40. Umowa notarialna z dnia 3 grudnia 1927 r. w przedmiocie oświetlenia elektrycznego ulic i placów miejskich.
41. Umowy notarialne (2) z dnia 6 lipca 1906 r. i z dnia 11 listopada 1921 r. w przedmiocie koncesji na eksploatację Rzeźni Miejskiej.
42. Umowa notarialna z dnia 7 maja 1932 r. w przedmiocie wydzierżawienia Miejskiej Komunikacji Autobusowej.
43. Uprawnienia Rządowe Nr 6 i 8, nadane w dniach 13 marca i 7 maja 1926 r. Sp. z ogr. odp. „Elektrownia w Częstochowie“.
44. Ustawa T-wa Kredytowego m. Częstochowy, zatwierdzona przez Ministra Skarbu dnia 10 czerwca 1898 r.
45. Zamknięcie rachunkowe Zarządu Miejskiego w Częstochowie za lata budż. 1928/29 — 1933/34.
46. Z moich Wspomnień. Dr Stanisław Nowak. Część II. Częstochowa. (Lipiec 1902 — Lipiec 1914).

